LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 16 SIERPNIA (agosto) — 1977 — Nr 3.539 — (31/77)

Nagasaki wspomina bombę

Dokładnie 32 lata temu, nad najstarszym portem Japonii, wybuchła bomba atomowa zabijając 70.000 osób. Prawie półmilionowe miasto wspomina ten dzień,

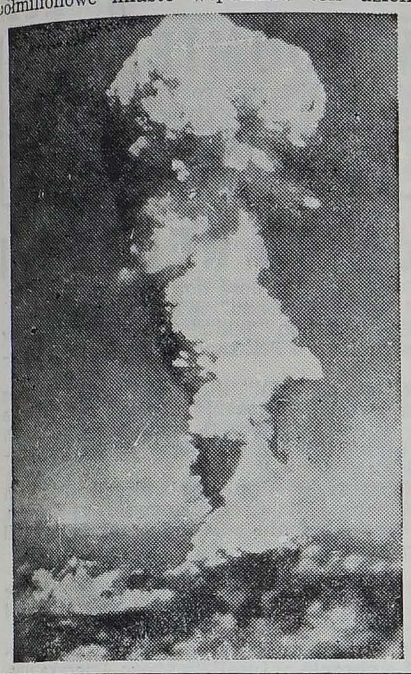

kiedy to eksplodowała druga w historii bomba atomowa, siejąc niedowierzanie, rozpacz i śmierć. Bijące dzwony, szmer modlitw, syreny fabryk przypomniały ten słoneczny a zarazem straszny sierpniowy poranek. 18.000 osób zgromadziło się w Parku Pokoju, miejscu gdzie wybuchła bomba zrzucona przez samolot amerykański, by uczestniczyć w ceremonii upamiętniającej wydarzenie. Ta uroczystość zakończyła serię debat i pochodów antynuklearnych zorganizowanych w Nagasaki i Hiroszimie gdzie w bombardowaniu atomowym zginęło ponad 200.000 osób. W czasie ceremonii, Hamilton Shirley Amerasinghe, przewodniczący 31 Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wobec wymowy tragedii Hiroszimy i Nagasaki potępił broń atomową.

Prefekt Nagasaki, Yoshitare Moratoni przeczytał "Deklarację Pokoju" skierowaną do całego świata. Z satysfakcją poparł politykę ONZ zmierzającą do usunięcia broni atomowej i do rozbrojenia ogólnoświatowego. Młoda Japonka Chieko Watanabe ze swej strony, jako przedstawicielka 360.000 osób dotkniętych skutkami bombardowania atomowego, skrytykowała postawę rządu japońskiego, który — według niej — nie popiera akcji antynuklearnej i nic nie pomaga ofiarom Hiroshimy i Nagasaki. Sprzeciwiła się także projektowi konstruowania nowej bomby neutronowej przez Stany Zjednoczone. Oby wszyscy, patrząc na straszliwe skutki bombardowań atomowych, wyciągnęli odpowiednie wnioski dla dobra całej ludzkości.

Królowa angielska w Irlandii

WIZYTA ELŻBIETY II WYWOŁUJE OSTRE NAPIĘCIA

32 tysiące żołnierzy angielskich gwarantowało bezpieczeństwo osoby Jej Królowej Mości Elżbiety II, która odbyła wizytę w Północnej Irlandii. W związku z tą wizytą wzmogły się terrorystyczne zamachy ruchu podziemnego (Irlandzkiej Armii Republikańskiej — IRA) walczącego o uwolnienie się spod kurateli angielskiej. Ruch ten zapowiedział, że zrobi wszystko, by wizyta królowej angielskiej stała się "czarną kartą" w historii Północnej Irlandii.

Podróż do Irlandii odbyła Elżbieta II na jachcie "Britania", zaś podróż po tym kraju przebyła w helikopterze, przelatującym nad trasą przewidzianą z góry i patrolowaną przez silne oddziały policji i wojska. Tymczasem w przeddzień przybycia królowej angielskiej do Irlandii w starciu katolików z policją zginął 16-letni młodzieniec i jeden policjant. Jak wiadomo ruch podziemny tak wzrósł na sile, że rząd Wielkiej Brytanii widział się zmuszony do wysłania kilkunastu tys. żołnierzy.

Królowa ELŻBIETA II

Przypomnijmy na tym miejscu, że 50 lat temu nastąpił podział Irlandii na Północną i Południową, przyczym ta ostatnia oddzieliła się od W. Brytanii przekształcając się w państwo niepodległe. Państwo to składa się z samych katolików, podczas gdy w Irlandii Północnej większość stanowią protestanci, zaś mniejszość — katolicy. Ci traktowani byli jako obywatele "drugorzędni", nie mając dostępu do stanowisk państwowych.

Na tym tle rozegrały się liczne manifestacje i krwawe nieraz zajścia katolików, domagających się równouprawnienia w kraju. Temu uprawnieniu sprzeciwiali się protestanci. Wynikiem tego była bezpardonowa walka wśród tych dwóch wyznań, do której dołączył się później podziemny ruch wyzwoleńczy. Obecnie wypada nam zaczekać, by zapoznać się z praktycznymi wynikami podróży Elżbiety II do Północnej Irlandii.

Dzień Ojca

Wśród chaosu codziennych zmagań, data 14 sierpnia każe nam przystanąć na chwilę i spojrzeć na Ojca. Tym imieniem nazywamy naszego Boga, który jest źródłem życia. Tym imieniem nazywamy także tych, którzy uczestniczą w ojcowstwie Bożym, przekazując życie dalszym pokoleniom.

Patrzeć nam wypada na Ojca niebieskiego i ojca ziemskiego.

I niech to spojrzenie będzie najpierw dziękczynne. Za dar życia, za radość istnienia, za miłość.

Niech będzie prośbą o zdrowie i pomyślność dla tych, którzy krocząc znojnie po ziemi wypełniają trudny obowiązek przekazywania i rozwijania życia.

Niech będzie modlitwą i przypomnieniem, iż Chrystus na krzyżu wskazał wszystkim ojcom drogę. Krzyż prowadzi do życia. Łzy wylane w czasie posiewu są zapowiedzią radosnego zbioru.

Niech Ojciec niebieski błogosławi wszystkim ojcom Ziemi...

Pelé - ambasador piłki nożnej

"Wzrost popularności piłki nożnej w Stanach Zjednoczonych jest odczuwalny i wyjątkowy. Wystarczy przypomnieć, iż w moim mieście Saint Louis tylko 7.000 osób brało udział w spektaklach. Obecnie zapełnia stadion ok. 32.000 kibiców by zobaczyć grę Pelego. Obecność tego piłkarza wyjątkowo wzbogaciła rozwój tego rodzaju sportu" — taką informację podał Harry Keogh jeden z 12 techników amerykańskich przybyłych do Brazylii by zapoznać się z tutejszą szkołą piłkarską.

W tej wymianie między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią chyba po raz pierwszy zachodzi okazja eksportu technologii. Dotychczas bywało odwrotnie. W roku ubiegłym technicy piłki nożnej z Brazylii byli w Stanach Zjednoczonych by dać instrukcje. Tym razem specjaliści od piłki amerykańskiej odbywają staż w kraju południowego Krzyża.

Technicy amerykańscy zauważyli wielki entuzjazm u dziennikarzy brazylijskich, u spikerów, komentarzystów i reporterów.

Pelé, mimo woli, stał się ambasadorem brazylijskim nie tylko piłki nożnej ale także przyjaźni i prostoty ducha.

PELÉ — Król piłki nożnej

WIELKI POLAK

Głośnym echem odbiła się w artystycznych kołach paulistańskich i rioskich wiadomość o zgonie znakomitego pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego. Cieszył się on w tych kołach opinią doskonałego artysty, którego gra porywała publiczność. Wielką sławą cieszył się zmarły przede wszystkim wśród paulistańskiego środowiska uniwersyteckiego, gdyż kilka razy grał dla studentów na wolnym powietrzu.

Światowe środki masowego przekazu poświęciły dużo miejsca i czasu wspaniałemu interpretatowi wielkich kompozytorów; szczególnie Fr. Chopina — swego rodada, — którego ducha On

najlepiej odczuwał i najtrafniej potrafił go oddać na klawiszach fortepianu.

Urodzony w sierpniu 1914 roku w Warszawie Witold Małcużyński od najmłodszych lat poświęca się muzyce. Jest uczniem legendarnego dziś wirtuoza Ignacego Paderewskiego. W 1937 roku na konkursie Chopinowskim w Warszawie zdobywa pierwsze miejsce. Wkrótce po tym widzimy go w Paryżu na studiach w Instytucie p. Margueritte Long. Przed wybuchem wojny daje koncerty, które przynoszą mu rozgłos i sławę.

Po klęce wrześniowej — z okupowanej przez zaborców Polski wypędza się również Fr. Chopina — "tego największego przemytnika polskości" — jak się wyrażał Bismarck. Wówczas Małcużyński z całym zapałem oddaje się misji krzewienia twórczości Chopina poza granicami kraju. W 1940 r. przybywa po raz pierwszy do Buenos Aires. Miłym wyglądem, eleganckim zachowaniem i głęboką kulturą artystyczną zdobywa uznanie — a wspaniałym wykonaniem utworów Chopinowskich — podbija serca Argentyńczyków. Czuje się tu doskonale.

To też, kiedy w wyniku wojny Polska nie odzyskuje pełnej Niepodległości, Małcużyński przyjmuje obywatelstwo argentyńskie stając się synem dwóch narodów.

Energiczny i niestrudzony odwiedza wszystkie ważniejsze centra kulturalne świata. Paryż, Nowy Jork, Warszawa, Tokio, Londyn, Madryt, Montreal, Bangkok leżały na trasie jego podróży artystycznych. Współpracował z najwybitniejszymi dyrygentami i orkiestrami. Romantyk — kochał utwory: Chopina, Liszta, Schumana, Schuberta, Rachmaninowa, Karola Szymanowskiego. Na firmamencie wielkich artystów jaśniał gwiazdą pierwszej wielkości.

Chylimy czoła przed trumną tego wielkiego Polaka-Argentyńczyka, prawdziwego obywatela świata.

(Głos Polski — 29-07)

Nowa broń niemiecka

SKUTECZNOŚĆ JEJ RÓWNA SIĘ BOMBIE NUKLEARNEJ

Niemcy Federalne pracują w wielkiej tajemnicy nad udoskonaleniem broni konwencjonalnej, której siła zniszczenia równa się wybuchowi małej bomby atomowej. Nowa broń nazwana "BD-1" zniszczyć może wszystko w obrębie półtora kilometra, różniąc się od bomby neutronowej, która zabija istoty żyjące, nie niszcząc budynków czy fabryk.

Broń nie przeszła jeszcze przez praktyczne doświadczenia, ponieważ by wypróbować jej skutki wymagana jest wielka przestrzeń niezamieszkała. Stąd przypuszcza się, że test z tą bronią odbędzie się prawdopodobnie na terenie Stanów Zjednoczonych (stan Arizona). Bomba "BD-1" nie może być ulokowana pod skrzydłami bombowca, lecz w jego wnętrzu. Ma ona wejść do akcji dopiero przed 1982 r.

Nowa broń niemiecka ma wzmocnić siły Paktu Atlantyckiego, zapewniając skuteczniejszą obronę zachodniej Europie. Obrona ta może być ewentualnie wzmocniona przez bombę neutronową, przeciw której odbywają się wielkie manifestacje w różnych krajach. Manifestacje te mają na celu wywrzeć presję na prezydenta Cartera względnie na Kongres USA, by nie dopuścili do produkcji tej bomby.

Broń "BD-1" wejdzie w fazę produkcji za zgodą dowództwa Paktu Atlantyckiego, które widzi w Niemczech Zachodnich największego sojusznika tego Paktu nie tylko ze względu na liczną armię, lecz także na doskonałe jej uzbrojenie. Ponadto na terenie RFN znajdują się najmocniejsze bazy wojskowe NATO oraz najnowsza broń amerykańska. Niemcy Zachodnie bowiem stanowić mają główny bastion obrony całej zachodniej Europy w wypadku konfliktu wojennego ze Wschodem.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BONN — Zachodnioniemiecki przegląd "Stern" ostrzega władze RFN przed zbytnią pobłażliwością odnośnie byłych członków hitlerowskiej organizacji wojskowej "SS", którzy w bieżącym roku odbyli 60 zebrań bez żadnych przeszkód.

◆ KAMPALA — Dyktator Ugandy Idi Amin z obawy przed swymi przeciwnikami przebywającymi na wygnaniu pragnie utworzyć samobójcze eskadry lotnicze zaopatrzone w sowiecką broń i kierowane przez techników rosyjskich.

◆ SALISBURY — Grupa partyzantów murzyńskich w Rodezji zamordowała 2 zakonnice katolickie pracujące od lat w Misji Katolickiej St. Paul oddalonej o 400 km od Salisbury.

◆ BRASILIA — Minister Skarbu Mário Simonsen stara się u rządu o przedłużenie kredytów dla producentów kawy. Minister podkreślił także, że władze federalne udzieliły wielkich pożyczek dla rolników pomimo taksy inflacyjnej wynoszącej od 35 do 40 procent.

◆ AMAN — Władca Jordanii Husain Bin Talai, otwarty sympatyk Zachodu, obchodził ostatnio z wielką pompą jubileusz 25 lat swych rządów w tym kraju. Husain wyszedł cało z ośmiu zamachów zgotowanych przeciw swej osobie.

◆ NOWY JORK — Policja nowojorska złapała wreszcie psychopatę Davida Berkowitza liczącego 24 lat i byłego żołnierza walczącego w Korei. W ciągu roku zabił on 6 osób i zranił 7.

◆ SALVADOR — Przedsiębiorstwo samochodowe "Chrysler do Brasil" lansowało w tych dniach nowy model swego samochodu "Dodge Polara" który ma zwycięsko rywalizować z "Corcel" lub "Chevette".

◆ WASZYNGTON — Dyrektor CIA Stanfield Turner ma zamiar wyeliminować 800 agentów, którzy pracowali dla tego wywiadu w różnych częściach świata.

◆ BRASILIA — Prezydent Geisel i szef Boliwii Hugo Banzer mają podpisać w tym tygodniu szereg ważnych projektów na temat współpracy na polu przemysłowym, m. in. eksploatację rudy żelaznej i gazu ziemnego w Boliwii w zamian za rozbudowę huty, petrochemii i cementu w tym kraju przez Brazylię. Projekty te opiewają na 3 mld. dolarów.

◆ BRASILIA — Tegoroczny obchód Niepodległości Brazylii (7 września) obchodzony będzie pod hasłem "O Brasil é feito por nós", a jego symbolem stanie się wiatrak (catavento). W uroczystościach tego obchodu uczci się 150 rocznicę urodzin Marsz. Deodoro da Fonseca — założyciela Republiki.

◆ KURYTYBA — Stan Parany osiągnął nowy rekord w eksporcie swych produktów w pierwszym półroczu br. osiągając sumę 1.3 miliarda dolarów. Cały eksport Brazylii w tym samym okresie wyniósł sumę 6 miliardów i 198 mln. dol.

◆ BUENOS AIRES — Arcybiskup Marcel Lefebvre podczas swej wizyty w Argentynie wyjawił, że otworzy w tym kraju seminarium w duchu konserwatywnym jakie już istnieje w Szwajcarii (130 kleryków). Dotąd arcybiskup Lefebvre wyświęcił 40 kapłanów.

◆ BRASILIA — Kongres Brazylii zatwierdził projekt rządowy ustanawiający Narodowy System Ubezpieczeń i Asystencji Społecznej SINPAS. Projekt ten przewiduje płacenie honorarium lekarzom przez osoby należące do INPS pobierające pensje ponad 4.270 kruzeirów.

PODSŁUCHANE...

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Z DZIAŁALNOŚCI SPK

W dniu 29 lipca bieżącego roku, na specjalne zaproszenie dowódcy pułku artylerii ciężkiej "Montese", pułkownika Sérgio Paulo Tinoco Guimarães — delegacja SPK Rio, w osobach kol. Janusza Pawełkiewicza i kol. Mikołaja Kisiel-Kiślańskiego, udała się do "Vila Militar" na uroczystą ceremonię zdania i objęcia dowództwa pułku, w obecności dowódcy I-szej Armii, generała José Pinto de Araujo Rabelo, oraz innych wyższych dowódców i attachées militaires. Przyjął dowództwo — pułk. Aristides Pagani od pułk. Tinoco, który odchodzi na wyższe stanowisko dowódcy artylerii dywizyjnej w Kurytybie. Po tej ceremonii odbyła się defilada całego pułku. Następna jeszcze ceremonia — to zdanie i przyjęcie w gabinecie dowódcy. Potem wszyscy wojskowi, zaproszeni cywilni goście, jak również delegacje kombatantów przeszli do salonu recepcyjnego na coctail, ofiarowany przez dowódcę pułku. Delegacja SPK Rio złożyła pułk. Tinoco, w imieniu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku, dziękując mu jednocześnie za koleżeńskie i szczere odnoszenie się do naszego Stowarzyszenia. Był on nam zawsze serdecznym przyjacielem i nigdy nie omieszkał być obecnym na każdym naszym święcie. **M. K.**

KRONIKI W "O ESTADO DO PARANÁ"

Od maja ubiegłego roku poczytne pismo "O Estado do Paraná" zamieszcza kroniki pisane przez znanego czytelnikom T. Krula. Cieszą się one wielkim zainteresowaniem nie tylko Polaków ale także Brazylijczyków. Autor kronik planuje umieszczać ich jak najwięcej.

ARAUKARIA — MAŁE SEMINARIUM.

W dniu 1 sierpnia rozpoczęło się drugie półrocze nauki w Małym Seminarium w Araukarii. W ławkach szkolnych zasiadło 165 małoseminarzystów (w tym 58 studiujących filozofię razem z przedmiotami klasycznymi - humanistycznymi). Profesorów jest 11, w tym 9 księży i 2 osoby świeckie. W myśl planu formacji przyszłych kapłanów, przewidującego wszechstronny rozwój wychowanków, w tym roku formacja duchowna jest realizowana pod hasłem "Pokój". Każdego miesiąca wychowawcy i wychowankowie zastanawiają się nad jednym z atrybutów pokoju tak osobistego jak i wspólnotowego, zważywszy iż rok obecny jest rokiem pokoju. Miesiąc sierpień jest poświęcony tematowi "Zrozumienie wzajemne". Ostatnim ważnym wydarzeniem w murach Seminarium było zebranie ok. 20 prefektów mikroregionu Kurytyby. Oprócz wysokich osobistości wzięło w nim udział ok. 80 osób

Ks. José Carlos Fonsatti, dotychczasowy profesor Seminarium, przygotowuje się do wyjazdu na studia biblijne do Rzymu. W pracy duszpasterskiej zastąpi go Ks. Ambrósio Jantas. W dniu 14 b.m. małoseminarzyści będą uczestniczyli w uroczystości zakończenia Misji w Mafrze. Orkiestra dęta seminaryjna uświetni tę uroczystość. Poprzez stację radiową S. José, małoseminarzyści nadawać będą specjalne audycje radiowe budzące nowe powołania kapłańskie i zakonne. Zakończona została budowa pomieszczeń dla egzotycznych zwierzątek i ptaków. M. in. znajduje się tam wąż prawie 8-mio metrowej długości.

"POTOP" NA EKRANIE.

Pod patronatem polskiego Konsulatu, mieliśmy ponowną okazję oglądania polskich filmów długometrażowych, podkreślonych w programie jako należących do "rześkiego kina polskiego". Było ich siedem. Specjalne zainteresowanie było "Potopem", opartym na jednym z tomów popularnej i znanej każdemu Polakowi trylogii H. Sienkiewicza.

Jest to film wyjątkowo długi. Jego wyświetlenie wymaga przeszło cztery godziny, dlatego został rozdzielony na dwa seanse, w dniach 2 i 3 lipca.

Publiczność tego razu dopisała; sala kinoteki "Museo Guido Viaro" była pełna. Nie trzeba być znawcą ażeby ocenić wielkość tego arcydzieła polskiej sztuki kinematograficznej. Patrząc na sekwencję obrazów pasjonującej historii, dech człowieka zapiera i mimowoli czuje się jakby objęty wirem wydarzeń. Wspaniały film, cudne i kosztowne stroje, znakomita inscenizacja, doskonała, mistrzowska gra ról. Dowodzi to, że podobnie jak i w innych dziedzinach aktywności, też i w sztuce kinematografii Polska należy do czołowych na świecie.

Jedynym zastrzeżeniem, czyli kontrastem, była wielkość filmu w porównaniu do skromnej sali i małego ekranu kinoteki. "Potop" należałoby się udostępnić szerokiej warstwie publiczności, wyświetlić go w odpowiednim, nowoczesnym kinie, z obszernym pomieszczeniem. Cieszyłby się niewątpliwie wielką frekwencją, byłby na afiszach przez szereg tygodni...

Nie miała podobnego powodzenia reszta pokazanych filmów — niektóre już tutaj oglądane — chociaż też były kolorowe. Mimo tego, widzów było nie porównanie więcej jak poprzedniego razu, w roku ubiegłym.

Tadeusz Krul

ECHA Z PARAFII SÃO JOÃO DO TRIUNFO.

Jak już wiadomo, dnia 24 kwietnia 1977 parafia witała nowego Proboszcza w osobie ks. mgr. Jana Jędraszka - Pallotyna. Na uroczystości był obecny Ks. Biskup Dom Walter M. Ebejer - Ordynariusz Diecezji União da Vitória. Wkrótce po przyjęciu obowiązków proboszczowskich, nowy proboszcz ks. mgr. Jan Jędraszek był wizytowany przez swego Przełożonego Ks. Wice-Prowincjała Jana Pałygę, który przyjechał z Polski w celu dokonania wizytacji kanonicznej swoich podwładnych.

Po wizytacji i innych odwiedzinach, nastąpiły inne gorące dni mimo, że zima brazylijska dawała się we znaki...

Przygotowanie do Festy, na dzień 26 czerwca. Festa — odpust patronalny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela... Równocześnie odbywało się przygotowanie, a raczej renowacja do przyjęcia sakramentu Bierzmowania. Dzień 26 czerwca — Festa na całego... Pogoda dopisała. Tę piękną uroczystość odpustową uświetnił swoją Osobą Jego Ekscelencja Ks. Biskup D. Walter M. Ebejer, który udzielił sakramentu Bierzmowania ok. 200 osobom.

W następnym tygodniu tj. 10 lipca, parafia São João do Triunfo przeżywała jeszcze jeden radosny moment z życia parafialnego. Witano grupę młodzieży, która zrobiła Cursilho, kurs pogłębienia wiedzy religijnej i przygotowanie liderów w pracy duszpasterskiej wśród młodzieży. Kurs był przeprowadzony przez Ekipę Specjalną z Diec. União da Vitória.

W dniach od 13 do 16 lipca, był przeprowadzony specjalny kurs Katechetyczny, dla Katechetów i Katechetek z całej parafii, tak z miasta, jak i z interioru. W kursie brało udział 59 osób. Kurs został przeprowadzony przez Ekipę Katechetyczną z Diec. União da Vitória. Na zakończenie kursu, została odprawiona Msza św. koncelebrowana, po której ks. proboszcz Jan Jędraszek rozdał dyplomy ukończenia kursu.

W niedzielę znów powitanie nowych Braci Kursilistów, którzy zrobili swoje Cursilho w Rio Negro. Tym razem były niewiasty. Towarzystwo Irmãos Cursilhistas powiększyło się i liczy obecnie ok. 80 osób w całej parafii. Na 14 sierpnia zaplanowany jest całodzienny kurs i rekolekcje tzw. retiro, dla Grupo de Jovens, która też jest liczna, bo ich liczba dochodzi do setki... Dzięki Bogu, parafia ma na kogo liczyć w przyszłości. Trzeba ich tylko odpowiednio przygotować i poprowadzić, aby ta młodzież, ci ludzie, byli gotowi służyć Bogu i bliźniemu.

Burza i po burzy

Chodzi tu o prawdziwą burzę z wichrami, deszczem i grzmotami, jaka przeszła nad miejscowością Westchester, mniej więcej 30 kilometrów na północ od miasta Nowy Jork w dniu 13 lipca późnym wieczorem.

Kilka piorunów, jeden po drugim, uderzyło w przewody elektryczne i w transformatory, doprowadzające prąd elektryczny z dalekich elektrowni do miasta Nowy Jork.

Całe miasto znalazło się w ciemnościach. Zgasły światła po domach i na ulicach, nawet czerwone, żółte i zielone światła na skrzyżowaniach ulic. Stanęły pociągi w tunelach kolejki podziemnej (subway, metrô) z tysiącami pasażerów w zaciemnionych wagonach. Stanęły windy w wielo - piętrowych wieżowcach. "Zginęło" w ciemnościach ogromne lotnisko imienia prez. Kennedy. Do historii przejdzie rozmowa między pilotem jednego samolotu a kontrolerem lotów na wieży kontrolnej:

— Jak tu lądować gdy lotniska nie widać? — pyta pilot.

— Proszę skierować lot do Filadelfii!

— A co mam zrobić z transportem truskawek z Florydy?

— Zjeść!

Wyglądałoby to humorystycznie, gdyby chodziło tylko o truskawki dla nowojorskich smakoszów. Ale w tym Nowym Jorku ciemności i unieruchomione motory elektryczne nie wyglądały na żaden żart, tym bardziej, że była to noc niesłychanie gorąca i duszna.

◆

W dodatku stało się tam coś gorszego niż same ciemności i niewygody.

Nikt nie dał dotychczas odpowiedzi na jedno pytanie: co rzuciło tysiące młodych ludzi na rabunek sklepów? Sprawa o tyle ciekawa, że — jak napisał jeden z dziennikarzy — "nie minęło 30 sekund od zgaśnięcia", a już się zaczął rabunek i to nie na jednej ulicy i nie w jednej dzielnicy, lecz zarówno w dzielnicy Bronx na północy jak i w Brooklynie na południu miasta. Bywały w dawniejszych latach podobne zaburzenia, ale wtedy kolorowa młodzież rozbijała sklepy należące do białych, a tym razem czarna i innych kolorów skóry młodzież rzuciła się na najbliższe sklepy. Ich właściciele to przeważnie też kolorowi kupcy, wielu otworzyło swe "biznesy" w ostatnich kilku latach i z biedą zarabiało w nich na życie sprzedając żywność, napoje alkoholowe, obuwie, ubrania, ten i ów aparaty radiowe, telewizory, rowery, albo meble i urządzenia kuchenne.

Nie tu miejsce na opis tych awantur: prawie 1.600 większych i mniejszych składów i sklepów rozbitych, zdemolowanych i okradzionych. Znikły z nich towary i wartości **35 milionów dolarów**, a szkoda w postaci powybijanych drzwi i okien oraz zdemolowanego i zanieczyszczonego urządzenia doszły do trzech milionów.

Dodajmy do tego straty, jakie będą ponosili właściciele tych sklepów przez długie tygodnie, zanim je zdołają na nowo urządzić i zapełnić towarami. Wielu kupców, rozgoryczonych krzywdami zadanymi im przez takich samych jak oni kolorowych, nie wrócą już do zdemolowanych sklepów, bo kto im da gwarancję, że się podobny rabunek nie powtórzy za rok lub nawet wcześniej, po burzy lub nawet bez burzy — bo kto da gwarancję, że podobnych ciemności nie stworzy umyślnie jaka banda terrorystów. Policja aresztowała blisko 4 tysiące rabusiów, ale było ich kilka razy więcej i jak dotąd uszło im to bezkarnie.

◆

Po burzy, ciemnościach i rabunku przykre skutki tego wszystkiego uderzają w odpowiedzialnych za całą ponurą katastrofę. Oskarżenia padły pod adresem **korporacji "Consolidated Edison"**, która posiada całą sieć elektrowni, przewodów i transformatorów i która zaopatruje ponad 11 milionów mieszkańców miasta Nowy Jork z najbliższymi przedmieściami w energię elektryczną. Mayor, czyli "prefeito" miasta Nowy Jork powtórzył kilkakrotnie zarzut **"karygodnego niedbalstwa"** pod adresem dyrektorów tej korporacji.

Równocześnie lub zaraz potem podnieśli głośne zarzuty przeciw rządowi federalnemu a nawet osobiście przeciw prezydentowi Carterowi. Naobiecywał on dużo w czasie kampanii wyborczej i zdobył przez to głosy kolorowej ludności, a teraz — powiadają liderzy — nie zrobił wiele, żeby te obietnice spełnić. **Chodzi o likwidację bezrobocia i bolączek trapiących wielkie miasta.**

Tym razem liderzy nie usprawiedliwiają rabunku tym bardziej, że według raportów policyjnych, większość rabusiów to różnego kalibru młodociani i nie młodociani przestępcy, nie jeden raz już karani i niepoprawni.

◆

Owa czarna noc nowojorska ujawniła jeszcze raz, w jaskrawy i dotkliwy sposób zadawnioną już od wielu lat chorobę wielkich miast. Sam prezydent przyznał, że wszystko co się tam zdarzyło jest wynikiem **zadawnionego już zaniedbania**. Setki tysięcy ludzi zatraciło już stare przekonanie, że na chleb trzeba pracować i że tylko w ten sposób można prowadzić życie godne człowieka. Nie mając zajęcia zarobkowego utrzymują się z przeróżnych zapomóg, wypłacanych kosztem ludzi płacących podatki. Nowy Jork wypłaca takich zapomóg ponad miliard dolarów rocznie. Przymusowych i dobrowolnych bezrobotnych tuła się po mieście całe tysiące. Pali ich prosta zazdrość na widok sąsiadów lepiej ubranych i zażywających dobrodziejstw cywilizacji. Gdyby ich kto od dziecka uczył "nie kradnij", może by mieli jakie poszanowanie dla cudzej własności. Niestety jeżeli nawet chodzili do jakiej szkoły, to się tego nie uczyli, a życie w zagęszczonych dzielnicach uczyło ich tylko korzystania z każdej sposobności, by sobie jakoś radzić i bez pracy żyć jakoś z dnia na dzień.

◆

Niestety dla takich ludzi przyszłość nie wygląda w Ameryce różowo. Minęły czasy, kiedy tu były dobre zarobki dla ludzi nie znających języka — jak imigranci ze środkowej Ameryki — i dla ludzi bez średniego lub wyższego wykształcenia. Opowiadają o jednym imigrancie, tym razem białym, który się zgłosił po jakich 10 latach do fabryki, gdzie przedtem łopatą ładował węgiel do pieca pod kotłem maszyny parowej. Pokazali mu nowe urządzenia, całkiem automatyczne. Tam gdzie przed kilku laty w pocie czoła pracowało po kilku prostych ludzi, siedzi teraz jeden pan przed wielką tablicą z "zegarami" i światełkami — patrzy czujnie na migające czerwone i białe światełka a czasem słyszy dzwonek ostrzegawczy i tak kieruje, bez pomocy "czarnego robociarza", produkcją papieru lub taśm stalowych na całej hali.

Nie trzeba dodawać, że nie można przed taką tablicą postawić człowieka nie umiejącego czytać i pisać i że sama znajomość liter i liczb nie wystarczy, bo trzeba się dobrze znać na wszystkim co się dzieje poza "zegarami" i światełkami i co się stanie gdy się naciśnie jeden lub drugi z całej masy guziczków i przełączników.

Czy nowojorska tragedia — w elektrowni i na ulicach — zmusi odpowiedzialne czynniki do skutecznego poszukiwania sposobów na te wszystkie tragiczne bolączki?

A. S.

KS. ZAJĄC W KURYTYBIE

W dniu 9 bieżącego miesiąca powrócił z zasłużonych wakacji, dotychczasowy redaktor "Ludu" ks. Józef Zając. Cieszymy się pomyślnym powrotem i życzymy dalszych sukcesów w pracy dziennikarskiej i duszpasterskiej.

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY ODNOŚNIE PRENUMERATY "LUDU" WPŁACONEJ W LIPCU:

Stanisław Urban — Curitiba	140,00
Comercial Polparaná — Curitiba	280,00
Renato Hella — Curitiba	560,00
Irmã Eugenia Filus — Tomazina	280,00
Kazimierz Załuski — Rio de Janeiro	140,00
Izidoro Załuski — Rio de Janeiro	140,00
Klaudiusz Załuski — Porto Alegre	140,00
João Beściak — Araucária	140,00
José Tychanowicz — Mallet	140,00
Casemiro Tyski — Mallet	140,00
Amélia Makiolki — Mallet	140,00
Ludovico Berdyński — Mallet	100,00
Stanisław Łos — Londrina	280,00
Romão Incote — Curitiba	140,00
Henryk Zawadzki — Curitiba	70,00
Irma Denega — Curitiba	140,00
Antonio Stańczyk — Curirtiba	140,00
Hospital N. Sra. das Graças — Curitiba	140,00
Estanislau Glowacki — Curitiba	280,00
Ludwik Wrobel — Curitiba	280,00
Maria Dobos Silva — Prudentópolis	140,00
Asilo São Vicente de Paulo — Imbituva	400,00
José Babirewski — Canoinhas	140,00
Daniel Domaszek — Maringá	140,00
Estanislau Orlowski — Prudentópolis	140,00
Educandário Sta. Helena — Reserva	140,00
Lucjan Bakowicz — Porto Alegre	140,00
Eustagio Bystrowski — Porto Alegre	150,00
Stanisław Jabłoński — Porto Alegre	150,00
Adão Roczniak — Canoas	140,00
Albino Partyński — Itaiópolis	140,00

(c. d. n.)

ZAWIADOMIENIE

W dniu 25 sierpnia bieżącego roku o godzinie 19-tej w kościele św. Stanisława w Kurytybie, z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. przez Ks. Arcybiskupa Dom Pedro Fedalto. Na tę uroczystość zapraszamy wszystkich wiernych.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

São José dos Campos, 28-7-1977.

Do Szanownej Redakcji "Ludu" w Kurytybie!

W poprzednich numerach "Ludu" 3-8-76 i 19-10-76, w Podsłuchane, wspomniałem o Polakach w São José dos Campos SP.

Inni dowiedzieli się z "Ludu", który jest czytany przez Polaków na całym świecie, że pracują Polacy w przemyśle lotniczym C.T.A. w São José dos Campos, przyjechali ich poznać z innych Stanów Brazylii, co było wielką przyjemnością dla wszystkich.

Dlatego chciałbym ażeby i inni pisali więcej o Polakach pracujących w rozmaitych działach przemysłu czy handlu, którzy przynoszą sławę imieniu polskiemu, tak w Brazylii jak i w innych krajach.

Ja jeszcze ze swej strony wspomnę których znam:

Inżynier Jerzy Durynek pracujący w Petrobrás, Salvador Bahia, oraz na licznych poważnych budowach w Brazylii i Ameryce.

Mego bratanka, Inżyniera Edwarda Langwińskiego, urodzonego w Brazylii a obecnie naturalizowanego Amerykanina, zamieszkałego w Cleveland USA, władającego kilkoma językami, wykonuje pomoc techniczną (assistência técnica) maszyn przysłanych do fabryk w Brazylii przez firmę amerykańską New Britain Machine.

Wspomnę już zamieszczonych firm w poprzednich numerach "Ludu" a przynoszących sławę imieniu polskiemu.

Z firmy Spig (Sociedade Paulista de Instalação Geral) Dyrektor Dr Ignacy Szporn oraz gerente Wacław Średnicki.

Z firmy Dolar Współwłaścicieli Braci Dawidowicz.

Firmy te wykonały bardzo poważne prace a które obcy podziwiają.

Mamy wiele pięknych postaci polskich przynoszących nam zaszczyt o których należy więcej pisać, ażeby ich poznać do tak poczytnej gazety "Lud" w Kurytybie.

Jak się serce raduje a dusza rośnie gdy dziecko wróci ze szkoły i mówi że w szkole mówili, że astronom Mikołaj Kopernik oraz muzyk Fryderyk Chopin byli Polakami, twymi rodakami.

Przecież myśmy ich nie znali, tylko czytaliśmy o nich. A jednak się chlubimy nimi, a obcy mówią o nich.

Dlatego jeszcze bym raz apelował do tych którzy znają naszych zasłużonych rodaków ażeby pisali o nich. To dla nas Polaków zaszczyt gdy obcy nas chwalą a nie my sami się chwalimy.

Łączę wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Apolinary Langwiński

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor:
Pe. Ladislau Biernaski

Redatores:
Pe. Jorge Morkis
Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski
Pe. José Orlovski

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977 OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	30 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

Uroczyste otwarcie "Sociedade Sanguszko de Beneficiencia w São Paulo

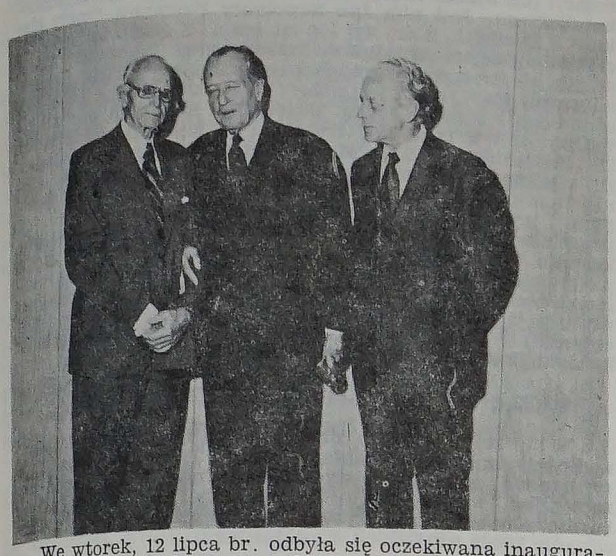

We wtorek, 12 lipca br. odbyła się oczekiwana inauguracja Fundacji Księcia Romana Sanguszki w São Paulo, o której pisałem na łamach "Ludu" z dnia 5 kwietnia br. W obszernych, pięknych salonach Fundacji, ozdobionych herbami Polski i Rodziny Sanguszków oraz obrazami wybitnych malarzy polskich, zebrało się doborowe towarzystwo Polonii Paulistańskiej oraz zaproszonych gości z innych stanów Brazylii. Przy zapełnionych salach nastąpiło w godzinach wieczornych otwarcie Fundacji i poświęcenie lokalu. Uroczystość rozpoczął przemówieniem prezes Klubu 44 pan Zygmunt Jaczewski który w imieniu całej Polonii podziękował w serdecznych słowach znakomitemu Fundatorowi Księciu Romanowi Sanguszce za ten iście książęcy prezent. Fundacja ta, jak już wiemy, ma służyć poza schronieniem dla samotnych i starszych osób również wszystkim organizacjom polonijnym w São Paulo oraz przyszłym pokoleniom dla swych imprez, obchodów narodowych, kulturalnych i zebrań towarzyskich. Obecny na inauguracji Fundator Książę Roman podziękował obecnym za tak liczne przybycie, poczem kapelan ksiądz Stanisław Łobaza dokonał poświęcenia lokalu, życząc rozwoju tej cennej instytucji. Prezes Jaczewski odczytał telegramy osób, które nie mogły przybyć na tą uroczystość, poczem zaproszono zebranych około 300 osób na "coctail".

Wśród uczestników uroczystości znajdowali się, syn Fundatora Książę Piotr Sanguszko, który jest równocześnie wiceprezesem Fundacji, przedstawiciel legalnego Rządu Polskiego w Londynie pan Feliks Piotrowski z małżonką, przedstawiciel Skarbu Narodowego w Londynie pan Jan Kazimierz Szewczyk, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w São Paulo pan Mieczysław Wieliczka z małżonką, członkowie zarządów Klubu 44 i S.P.K., przedstawiciele Polonii w Rio de Janeiro Redaktor Zenon Różański i inż. Jacek Kopczyński, doskonała pianistka polska pani Danuta Modejska z mężem oraz wielu innych, których z powodu braku miejsca nie jestem w stanie wyliczyć. Kurytybę reprezentował z ramienia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, prezes tej organizacji w Paranie Aleksander Englisch.

W przemiłym nastroju przeciągnął się ten wieczór aż do rannych godzin, przyczem mile spędzono czas na pogawędce i omawianiu wrażeń tego niezapomnianego wieczoru, na którym Czcigodny Fundator Książę Roman potrafił znaleźć czas, aby każdemu z obecnych poświęcić choć parę miłych słów.

Równocześnie zainaugurowało w lokalu Fundacji życie socjalne istniejącego od 22 lat Klubu 44, którego członkowie schodzą się cztery razy w tygodniu na swe zebrania towarzyskie. Jak wiadomo, Klub ten urządza odczyty naukowe, koncerty, wyświetla przeźrocza i filmy, rewie wykonane przez zespół artystyczny Klubu i różne artystyczne imprezy, jak znakomitego aktora Ziembińskiego, pani Dory Kalinówny, pianistki polskiej pani Danuty Madejskiej i inne. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów ma również swą siedzibę w lokalu Fundacji.

Uważam uroczystość inauguracji Fundacji Księcia Sanguszki za jedną z najbardziej udanych imprez towarzyskich na terenie São Paulo. Początek został dany, oczekujemy następnych uroczystości w tym wspaniałym lokalu.

Aleksander Englisch

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: **Rua São Francisco, 237**
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: **Rua Lamenha Lins, 1.600**
Telefone: 22-1229

Curitiba — Paraná

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA — PARANÁ

"WIKINGI" POTWIERDZAJĄ SŁUSZNOŚĆ TEORII EINSTEINA

Teoria względności, sformułowana przez Einsteina przed 60 laty, wywołuje do dziś kontrowersje wśród uczonych, nikomu jednak nie udało się jej nie tylko obalić, ale i podważyć w istotny sposób. W oparciu o tę teorię podjęto cały szereg badań i ustalono nowe podjęcia we współczesnej fizyce w ciągu minionych 50 lat. Kolejnym czynnikiem potwierdzającym słuszność fizyki einsteinowskiej są rezultaty badań przeprowadzonych przez amerykańskie sondy kosmiczne "Viking" na powierzchni Marsa i na jego orbicie.

Niezwykle precyzyjne pomiary, przeprowadzone przez aparaturę zainstalowaną na "Vikingach", wykazały ogromną dokładność obliczeń Einsteina. Na krótko przed śmiercią, w 1955 r., znakomity fizyk zaproponował kilka metod, które umożliwiłyby sprawdzenie w praktyce słuszności jego teorii. Jedną z nich było dokonanie pomiarów nieregularności orbity Merkurego, zmian grawitacji innych planet oraz wpływu Słońca na rozchodzenie się fal świetlnych i dźwiękowych. Dokonanie tego typu pomiarów stało się możliwe 25 listopada ubiegłego roku, kiedy Słońce znalazło się dokładnie między Marsem a Ziemią, a obydwie planety były wówczas odległe od siebie o ok. 360 mln km.

Z niespotykaną dotychczas dokładnością jednej dziesięciomilionowej części sekundy mierzono rozchodzenie się sygnałów radiowych z sondy kosmicznej na Marsie na Ziemię, które zgodnie z teorią Einsteina, na skutek grawitacji Słońca powinny nieco "zboczyć z drogi" i dzięki temu dotrzeć na Ziemię o jedną dziesięciotysięczną część sekundy później.

Przeprowadzone doświadczenia w pełni potwierdziły słuszność teorii Einsteina.

CIEKAWOSTKI

W Związku Sowieckim od dłuższego czasu prowadzone są badania mające na celu zaadaptowanie małp do życia w miejscowych warunkach. Badania te zostały ostatnio uwieńczone sukcesem. Przedmiotem eksperymentu stały się pawiany żyjące w górach Etiopii i przyzwyczajone do skoków temperatury. Zostały one wypuszczone do nieuczęszczanych lasów północnego Kaukazu. Małpy dobrze zniosły przesiedlenie i zdołały się na tyle zaaklimatyzować, że po upływie dwóch lat doczekały się licznego potomstwa.

Zwierzęta te żywią się latem trawą, orzechami, jagodami, a zimą karmione są specjalnymi koncentratami paszowymi.

◆

Przeprowadzone ostatnio badania nad wpływem TV na życie w wielu krajach cywilizowanych dowiodły, że największymi amatorami telewizji są Japończycy. W przeciętnej japońskiej rodzinie telewizor jest czynny przez 7 godzin i 17 minut (audycje telewizyjne w Japonii zaczynają się o godz. 8 rano). Drugie miejsce w skali światowej zajmują Kanadyjczycy, którzy oglądają program telewizyjny przez 6 godzin i 11 minut dziennie.

100 charutos por Cr$ 32,00. Isqueiros desde Cr$ 8,00 até Cr$ 300,00. Baralhos desde Cr$ 8,00 até Cr$ 192,00. Cachimbos desde Cr$ 8,80 até Cr$ 450,00. Artigos para barbeiros e afiação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Liquinhos — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa - elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama - elétricas, manuais e à gasolina. Fumos - goyano, tietê, catarinense, amarelinho — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afiação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos - 20 qualidades — para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricot - Mitsumbichi — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Piteiras.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

GDY STANIE WAM KOŚĆ W GARDLE

Statystyki wypadków w Stanach Zjednoczonych stwierdzają, że przynajmniej osiem osób dziennie dławi się śmiertelnie wskutek utkwienia w krwani twardszych części pożywienia, kości itp. Większość takich nagłych zgonów spowodowana była dotychczas niewłaściwym rodzajem pomocy.

Ograniczano się przeważnie do mocnego uderzenia w plecy, co rzadko odnosiło skutek, zwłaszcza że zadławienie się przy jedzeniu bywa często połączone z atakiem serca. Człowiek nie może wtedy mówić ani oddychać, twarz mu sinieje, wreszcie traci przytomność.

Bezradne otoczenie wzywa wówczas lekarza — często za późno. Dławiącemu się od chwili zablokowania tchawicy pozostaje tylko 4 - 5 minut życia wskutek zahamowania dopływu powietrza do płuc.

W roku 1974 zespół lekarzy ze szpitala w Cincinnati opracował i wypróbował z pomyślnym skutkiem nową, bardzo prostą w zastosowaniu technikę ratowniczą, która została przyjęta i zalecona przez Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy. Polega ona na błyskawicznym, silnym ucisku płuc, powodującym, że zwiększone ciśnienie powietrza wyrzuca z tchawicy do krtani przedmiot, który uwiązł.

"Zabieg dra Heimlicha", jak metodę tę nazwano w USA, ulega pewnym modyfikacjom, w zależności od pozycji, w jakiej znajduje się zagrożona osoba.

Jeżeli stoi lub siedzi, to ratujący musi od tyłu objąć ją rękami w pasie; jedna z dłoni, zwinięta w pięść z kciukiem wewnątrz, znajdować się musi na brzuchu ofiary, pomiędzy pępkiem a dołkiem klatki piersiowej.

Następnie trzeba szybkim, gwałtownym ruchem ująć dłoń zwiniętą w pięść drugą ręką i obiema nacisnąć silnie górną część brzucha, ruchem od dołu do góry. Czynność tę trzeba powtórzyć parę razy, aż do wykształcenia z krtani dławiącego obcego ciała. Nie trzeba dodawać, że ratujący musi mieć szybki refleks, działać zdecydowanie i zastosować możliwie najsilniejszy ucisk.

Jeżeli duszący się leży, to przede wszystkim trzeba obrócić go twarzą do góry i klęknąć okrakiem nad jego biodrami, a następnie, kładąc jedną dłoń na drugiej — nadgarstek dolnej dłoni ma być, tak jak poprzednio, między pępkiem a dolnymi żebrami — nacisnąć brzuch gwałtownym, szybkim ruchem do góry.

Jeżeli zdarzy się, że zaczniesz się dławić, będąc sam w domu, zmień natychmiast pozycję ciała tak, aby nastąpił silny ucisk brzucha, tuż poniżej przepony — oprzyj się o kant stołu, czy brzeg umywalki, wreszcie, w pierwszym odruchu, użyj własnej pięści.

"Zabieg Heimlicha" może co prawda spowodować pęknięcie żebra lub lekkie uszkodzenie organów wewnętrznych, ale za to ratuje od śmierci.

F. H.

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

NOWE ODKRYCIE ASTRONOMICZNE

Pięć wąskich pierścieni dookoła planety Uran odkryto niedawno podczas badań z pokładu laboratorium kosmicznego. "Jest to pierwsze odkrycie na większą skalę w naszym układzie słonecznym w ciągu ostatnich 50 lat" oświadczył James Elliott, astronom, zatrudniony w Cornell University w USA.

Dotychczas uważano powszechnie, że tylko Saturn w naszym układzie słonecznym posiada takie pierścienie. Odkrycia nie dokonano wcześniej, ponieważ pierścienie dookoła planety są bardzo wąskie. Rozmiar najszerszego z nich nie przekracza 100 kilometrów, podczas gdy Saturnia szerokość ich wynosi tysiące kilometrów. Dotychczas trudno powiedzieć z czego się te pierścienie składają. Przypuszcza się, że chodzi tu o jakąś formę lodu. Jedna z teorii w sprawie pasów dookoła Saturna głosi, że są one masą kul śnieżnych. Odkrycie obecne może mieć doniosłe znaczenie w bliższym poznaniu planety Uran.

PRZEDŁUŻANIE ŻYCIA

Walka o przedłużenie życia ludzkiego sprowadza się w zasadzie do usunięcia tych przyczyn, które powodują jego skrócenie, przyczyn społecznych i medycznych. W ten sposób można przedłużyć życie do pewnych naturalnych granic, które wykształciły się w procesie ewolucji i zakodowane są w aparacie genetycznym. Z uwagi na to, że w procesie ewolucji zasadniczą rolę odgrywało przedłużanie gatunku, ten naturalny wiek człowieka — zdaniem niektórych specjalistów — nie jest zbyt długi i wynosi zapewne 80 - 90 lat.

Czy można życie przedłużyć do 120 — 150 lat? Owszem, ale — zdaniem wspomnianych specjalistów — wymagać to będzie już wpływania na aparat genetyczny, tak by nie prowadził szybkiego starzenia się organizmu. Doświadczenia na niektórych owadach i ssakach dały już pewne pozytywne wyniki — na przykład udało się przy pomocy środków chemicznych przedłużyć życie myszy przeszło półtorakrotnie.

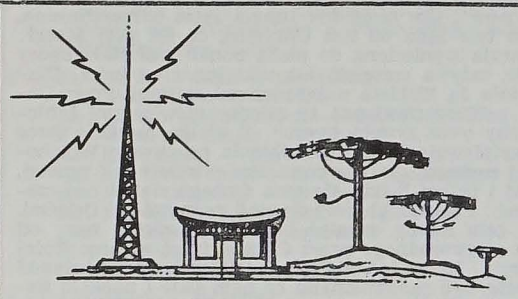

RÁDIO CAMBIJÚ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

M. KISIEL-KIŚLAŃSKI

Krótki zarys Historii Literatury Polskiej

W artykułach tych starałem się dać krótki zarys, wgląd w naszą literaturę, która, nie tylko dla nas, ale również według krytyków cudzoziemskich, jest jedną z najpiękniejszych literatur świata. Zrobiłem to z myślą o naszej młodzieży na obczyźnie, która mało styka się z dziełami polskimi. Wiele książek naszych zostało przetłumaczonych na języki obce, ale wielu również nie przetłumaczono, dlatego, że na ogół literatura nasza poświęcona jest myśli o Ojczyźnie i trzeba często znać bardzo dobrze naszą historię, aby zrozumieć na tej kanwie ideę przewodnią naszych pisarzy, którzy na pierwszym miejscu zawsze stawiali dobro i miłość Ojczyzny.

ŚREDNIOWIECZE

Historia polskiej literatury właściwie rozpoczyna się od przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa. Fakt ten miał miejsce w roku 966 i pierwsze pomniki naszego piśmiennictwa, przede wszystkim kroniki były pisane po łacinie, który to język był językiem Kościoła i duchowieństwa. Wymienić tutaj należy kroniki i psałterze Gallusa, Wincentego Kadłubka i innych. Autorem pierwszego monumentalnego dzieła "Historia Polski" był Jan Długosz (1415 - 1480), kanonik krakowski. Był on największym pisarzem łacińsko-polskim za cały okres Średniowiecza. Nie ograniczał się tylko do wielkich wydarzeń politycznych, lecz chętnie prawił o wypadkach i ludziach pomniejszych. Kronika jego daje zajmujący obraz kultury duchowej w XV wieku, przynosi zarazem mnóstwo wiadomości, a nawet drobnych utworów, związanych z wypadkami politycznymi. Pierwsze dzieła literatury polskiej, na ogół wszystkie o charakterze religijnym pochodzą z wieku XIII. Najbardziej znane — to pieśń "Bogurodzica", która stała się hymnem narodowym, śpiewanym nawet przez rycerstwo polskie w marszu do bitew. Jako przykład ówczesnego języka polskiego podaję pierwszą zwrotkę tej monumentalnej pieśni w starej ortografii, w-g najstarszego przekazu rękopiśmiennego po roku 1407.

Bogurodzica dzewicza Bogom slawena maria
Twego syna gospodzina matko swolena maria
Ziszczi nam spuczi nam kyrieleyson
Twego dzela krzcziczela boszicz o
Uslisz modlitwe yesz nosimi
A dacz raczi yegosz prosimi
a naswecze zbozni pobith
posziwecze raski przebith kyrieleyson.

Pochodzenie pieśni tej jest nieznane.

(C. d. n.)

NA UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA N.M.P.

(Ewangelia według św. Łuk. 1, 39 - 56)

A powstawszy Maryja w onych dniach, poszła w góry z pośpiechem do miasta judzkiego. I weszła w dom Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w jej łonie, a Elżbieta napełniona została Duchem Świętym. I zawołała głosem wielkim, mówiąc: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego. A skądże mi to, że matka Pana mego przyszła do mnie? Oto bowiem, skoro zabrzmiał głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło z radości dzieciątko w łonie moim. A błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co ci było powiedziane od Pana. I rzekła Maryja: Wielbi dusza Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej, albowiem oto odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie, bojącym się jego. Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych myślą serca ich. Złożył mocarzy ze stolicy, a podwyższył niskich. Łaknących napełnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił. Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. Jak mówił do ojców naszych, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki.

†

Ta niedziela jest przeznaczona na Uroczystość Wniebowstąpienia N.M.P. w Brazylii. Stąd Liturgia Słowa poucza nas także, jak Maryja była zachowana od zła i wzięta do nieba, stając się wielkim znakiem dla nas: "I ukazał się znak wielki na niebie Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jej nogami, a na głowie korona z gwiazd dwunastu". Wiemy, jakim było życie Matki Najświętszej na ziemi. Nie żyła w bogactwie i wygodach, nie wynosiła się ze swego wybrania na Matkę Bożą i uwolnienia od pierworodnego grzechu. Była pokorną służebnicą Bożą i wiele musiała wycierpieć z powodu swego Boskiego Syna, jak Jej przepowiedział starzec Symeon: "A duszę twą własną przeniknie miecz, aby były objawione myśli z wielu serc". Czy może być innym życie chrześcijanina, choć nie tyle żąda od nas Chrystus, co od swej Matki. Dziś Maryja wyniesiona do nieba ponad wszystkie chóry anielskie, zażywa szczęścia jak nikt innych z ludzi. Dlatego witała Ją Elżbieta natchnionymi słowami przez Ducha św.: "Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego". Z wielką radością serce nasze wyśpiewuje hymny uwielbienia na chwałę Wniebowziętej i rozkosza dla nas rozmyślać o istocie tak prostej, pokornej i pełnej łaski. Ale Ona domaga się od nas czegoś więcej. Pragnie, abyśmy się stali godnymi Jej Dziećmi. W tym celu mamy oceniać bardzo uwolnienie nas od grzechu pierworodnego przez Chrzest i żyć w łasce Bożej jak Maryja. Nie żądać od Boga wielkich bogactw i wygód na świecie, być zadowolonymi co nam daje i naokoło siebie szerzyć miłość Bożą i względem bliźnich. Tylko takie życie zapewni nam, że będziemy mogli rozstawać się z tym światem w pokoju i błogiej nadziei połączenia sie z Matką Najświętszą w niebie. Nie ma miejsca na żadną wątpliwość co do tego, bo w drugim czytaniu poucza nas Lturgia Słowa, że Chrystus, Syn Maryi był pierwszym, który z martwych powstał i zapewnił nas o naszym zmartwychwstaniu: "Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny tych, którzy zasnęli. Ponieważ przez człowieka śmierć i przez człowieka powstanie umarłych. A jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą". Podobnie nabożeństwo i miłość ku Wniebowziętej jest znakiem wybrania do nieba. Radujmy się z tego i wysławiajmy naszą wspólną Matkę, która pragnie nas mieć ze sobą w niebie.

Ks. Z. P.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...
SARCOTON
ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

WIZYTA W POLSCE

W Polsce przebywał Jean Lacroix, francuski działacz kulturalny, filozof i pisarz, współtwórca personalizmu chrześcijańskiego i autor licznych książek o tematyce podejmującej współczesne problemy chrześcijaństwa. Kilka książek tego autora było tłumaczonych na język polski.

Ks. Jubilat Aleksander Studziński

Dnia 10 sierpnia w parafii Św. Jana w Vanini — Casca obchodził złoty jubileusz kapłaństwa ks. Aleksander Studziński. Ks. Jubilat urodził się w São Marcos — Caxias. Jest synem Stanisława i Marianny z Konarskich. Rodzice jego przybyli z Polski do Brazylii w r. 1888 z Warty koło Konina Kalisz.

Pisał René Bazin, "Są matki, które mają duszę kapłańską i które umieją tę duszę przekazać swoim dzieciom". Takie matki dają Kościołowi wielkich, świętych kapłanów. Bez nich nie mielibyśmy Św. Jana Vianney, św. Jana Bosko, błog. Maksymiliana Kolbe i wielu innych.

Taką szlachetną i pobożną matką była matka ks. Aleksandra. Ks. Jubilat otrzymał od swych rodziców głębokie wychowanie religijne, zaprawiające go od młodych lat do pracy i ofiarności. Czując powołanie do kapłaństwa i posłuszny głosowi Bożemu "Pójdź za mną". Młody Aleksander porzuca dom rodzinny i idzie za Chrystusem.

W roku 1915 wstępuje do seminarium diecezjalnego w São Leopoldo. Tutaj przez długie i mozolne lata w zaciszu seminaryjnym przygotowuje sie do kapłaństwa. W roku 1927 otrzymuje z rąk ks. Arcybiskupa Dom João Becker święcenia kapłańskie. Odprawia swoje prymicje w São Marcos i pełen zapału dla Chrystusa i dusz nieśmiertelnych rozpoczyna pracę w winnicy Pańskiej w powierzonej mu nowej parafii Pimentel. Potem w São Domingos do Sul. Zakłada w Porto Alegre parafię Matki Boskiej Częstochowskiej. Przez 31 lat pracuje w parafii Evangelista .Buduje piękny kościół, ołtarz z pięknego marmuru, dom parafialny. Sprowadza Siostry Serca Jezusowego, zakłada gimnazjum, szpital. Gorliwość kapłańska, w pogoni za duszami, nie daje mu odpoczynku. Na koniu (lubił konia mocnego i dużego) objeżdża po sto km kolonie polskie w Casca, Vista Alegre, Guaporé, Nova Bassano, Nova Prata. Dziś z przestrzeni 50 lat Polacy mile wspominają dobrego ks. Aleksandra jak im niósł pociechę religijną w ojczystym języku. Czuje już zmęczenie, ale duchem silny, zakłada jeszcze parafię w Vila Gentil, Marau. Buduje piękny kościół, przyozdabia go. Za jego interwencją parafia otrzymuje światło elektryczne. Jako zasłużony kapłan i spracowany dla kościoła i dusz nieśmiertelnych odpoczywa w zaciszu parafii w Vanini, gdzie przypadło mu obchodzić swój złoty jubileusz kapłański.

Za św. Pawłem może powiedzieć czcigodny Ks. Jubilat: "Dzięki czynię temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi Panu naszemu, że poczytał mnie za wiernego, i powierzył mi urząd". Tym. 1 - 12.

Dziś przypomina sobie drogi Jubilat pracę w winnicy Pańskiej, która nieraz była podobna raczej do kamieniołomu. Jego dawne i obecne owieczki, składając mu życzenia i dziękując ks. Jubilatowi za wierność, za troskę o ich duszę, za dobry przykład, za parafie, które ku chwale Bożej i dusz nieśmiertelnych założył w swym złotym pięćdziesięcioleciu służby Bożej.

Lecz to wszystko jest tylko ramą, piękną, a przecież tylko ramą obrazu kapłańskiego. Obraz sam jest malowany pięknymi barwami, dobranymi jakoby z palety Ducha św. Śnieżną bielą wiary, purpurą znoju i pracy apostolskiej, szafirem modlitw pokornych, nade wszystko za złotem łaski Bożej.

Jak przed piędziesięciu laty tak w dniu swego jubileuszu złotego pójdziesz zacny Księże Jubilacie do ołtarza pełen radości, zbliżając się do Boga, który rozwesela młodość Twoją. Mimo dostojeństw lat, mimo śniegu na skroniach Twoich pozostałeś młodzieńcem radującym się w Panu. Niech Twe lata, których daj Ci Boże jak najwięcej będą pełne słodyczy i słońca kapłańskiego. Niech Matka Boża Częstochowska, okryje Cie płaszczem miłości, niech Cię prowadzi coraz bliżej Boga.

W. N. Paulo Bento

KANONIZACJA PIERWSZEGO AMERYKANINA

Trzej kardynałowie i tysiące pielgrzymów przybyło ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu, aby być świadkami kanonizacji pierwszego Amerykanina w historii Kościoła rzymsko-katolickiego. Jest nim Jan Nepomucy Neumann, "mały biskup" z Filadelfii, który żył 150 lat temu. Z okazji uroczystości miało miejsce trzydniowe nabożeństwo Triduum. Msze odbyły się w trzech różnych bazylikach rzymskich, a Msze odprawili Kardynałowie Carberr St. Louis, Król z Filadelfii oraz Cook z Nowego Jorku. Święty Jan Neumann urodził się w Czechach w roku 1811 i przybył do Ameryki w wieku lat 25. Gdy miał lat 41 został konsekrowany biskupem Filadelfii, a ponieważ był niskiego wzrostu nazywano go powszechnie "małym biskupem". "Opiekował się on chorymi i biednymi i uchodził za przyjaciela grzeszników, a dzisiaj jest on przykładem dla wszystkich imigrantów" oświadczył w swoim kazaniu okolicznościowym Papież Paweł VI, wobec 25.000 pielgrzymów, zgromadzonych na placu św. Piotra. Na ceremonii obecne były trzy osoby, które przypisują swoje cudowne uzdrowienie wstawiennictwu św. Jana Neumanna. Zatwierdzenie przez Kościół takich cudów wymagane jest w każdym procesie kanonizacyjnym.

OJCIEC ŚW. O UKŁADACH W HELSINKACH

W styczniu bieżącego roku Paweł VI przyjął na specjalnej audiencji Ambasadora Finlandii Seppo Taito Pietinena, który wręczył papieżowi listy uwierzytelniające. Ojciec św. zabierając głos podczas ceremonii stwierdził: "Pragniemy bardzo, aby układy z Helsinek znalazły pełne i lojalne zastosowanie przez wszystkich sygnatariuszy.

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI FRYDERYKA CHOPINA

W kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie w urnie spoczywa serce wybitnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina, odprawiona została w jego intencji Msza św. W czasie Mszy św. na organach kościoła grali najwybitniejsi polscy organiści. Mszę św. celebrowali księża ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, którzy prowadzą duszpasterstwo tej świątyni.

"POZNAŃSKIE SŁOWIKI" WYSTĄPIĄ W JAPONII

Po niedawnych sukcesach we Włoszech, chór chłopięcy i męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu, pod dyrekcją S. Stuligrosza, przygotowuje się do kolejnej, wielkiej podróży artystycznej. Na przełomie września i października, bieżącego roku, "Poznańskie słowiki", odbędą sześciotygodniowe tournée po Japonii (gdzie zespół oklaskiwany był już w 1969 roku), a następnie — po Hongkongu i Filipinach.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961
Fones: 22-7349 24-5374

Pilniki i kosy z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr$ 5,80 do Cr$ 180,00 — Karty do gry od Cr$ 5,00 do Cr$ 138,00 — Nasiona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do zażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.
A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741
Od jedenastej i trzydzieści do dwunastej i trzydzieści.
Wł MIROSŁAW FLORECKI

WIEŚCI Z POLSKI

250 LAT OGRODU SASKIEGO W WARSZAWIE

Ogród Saski został założony na tzw. Osi Saskiej w latach 1713-48. W jego urządzeniu uczestniczyli czołowi architekci sascy i francuscy. Ogród ozdobiony złoconymi posągami i egzotyczną roślinnością został w 1727 roku udostępniony publiczności.

W ciągu XIV w. zmienił się wygląd parku, ze stylu francuskiego przekomponowano go na najmodniejszy angielski, rozebrano stare budynki, wzniesiono nowe; m. in. Instytut Wód Mineralnych, wieżę ciśnień projektu H. Marconiego wzorowaną na świątyni w Tivoli, zaś Antoni Magiera ufundował basen z fontanną i zegar słoneczny. Przez całe ubiegłe stulecie Ogród Saski zwano letnim salonem Warszawy.

Po drugiej wojnie światowej zniszczony ogród odtworzono na mniejszej przestrzeni, zniesiono ogrodzenie. Wewnątrz parku została umieszczona tablica poświęcona pamięci Polaków poległych w czasie okupacji i pomnik Marii Konopnickiej.

MSZE ŚW. ZA POLEGŁYCH POD MONTE CASSINO

W 33 rocznicę bitwy pod Monte Casino przypadającą w tym roku, odprawiona została w kościele pw. św. Ducha przy klasztorze ojców paulinów w Warszawie na ul. Freta Msza święta za poległych na ziemi włoskiej i na wszystkich frontach drugiej wojny światowej żołnierzy polskich. Również w tym dniu odprawiona została za poległych pod Monte Cassino Msza św. w warszawskiej farze przy Krakowskim Przedmieściu — kościele pw. Świętego Krzyża.

EUROPEJSKIE TOURNEE KRYSTIANA ZIMERMANA

Pięknie rozwija się kariera młodego polskiego pianisty — Krystiana Zimermana, laureata I nagrody na Konkursie Chopinowskim w Warszawie w 1975 roku. Zimerman otrzymuje zaproszenia dosłownie z całej Europy na koncerty, recitale i nagrania płytowe. Właśnie ostatnio młody pianista nagrywał w Berlinie Zachodnim wszystkie walce Chopina dla znanej wytwórni "Deutsche Gramophon Geselschaft", a także na koncercie symfonicznym w Recklinghausen (RFN), gdzie grał Koncert fortepianowy f-moll Chopina, z orkiestrą pod dyr. Jana Krenza. W Recklinghausen Zimerman dał również recital chopinowski z okazji Dni Polskich.

W okresie wakacyjnym Krystian Zimerman grać będzie na festiwalu w Dubrowniku (wśród wykonawców będą takie sławy, jak Emil Gilels, Nicolai Gedda i Leonid Kogan) z orkiestrą Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Jerzego Katlewicza oraz na festiwalu w Salsburgu — mieście Mozarta.

Jako ciekawostkę dodajmy, że w Salzburgu w tym roku odbędzie się nieoficjalny festiwal zdobywców I nagród w warszawskim Konkursie Chopinowskim. Obok Zimermana wystąpią także Argentynka Marta Argerich i Włoch Maurizio Pollini.

Tak więc pracowicie zapowiadają się tegoroczne wakacje K. Zimermana, który wystąpi także na Festiwalu Chopinowskim w Mariańskich Łaźniach.

PRZYJĘCIE POLSKICH PROPOZYCJI W SPRAWIE GOSPODARKI WĘGLEM

W Genewie zakończyły się obrady Komitetu Zasobów Naturalnych Świata — ponadregionalnego organu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

W obradach wzięli udział przedstawiciele państw wszystkich regionów świata a także licznych organizacji międzynarodowych. Głównym tematem obrad była ocena obecnej sytuacji energetycznej w świecie oraz zarysowujących się pespektyw w tym zakresie do roku dwutysięcznego.

Z inicjatywy Polski, będącej jednym z czołowych w świecie producentem węgla kamiennego, wszystkie regiony świata reprezentowane w komitecie zaaprobowały rezolucję określającą dalsze kierunki prac w organizacjach systemu ONZ nad problemami związanymi z wykorzystywaniem węgla jako surowca dla chemii, gazów syntetycznych wysokokalorycznych i paliw płynnych. Rezolucja ta nawiązuje do zgłoszonej na XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ inicjatywy PRL w sprawie podjęcia badań długofalowych tendencji ekonomicznych w rozwoju gospodarczym świata.

OBCHODY SIENKIEWICZOWSKIE

Ks. bp. Władysław Rubin, sufragan gnieźnieński, delegat ks. Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej i sekretarz generalny Synodu Biskupów, stale rezydujący w Rzymie, dokonał odsłonięcia popiersia znakomitego polskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla, Henryka Sienkiewicza — w rzymskim kościele zwanym "Quo vadis" przy Via Appia Antiqua. Autorem popiersia jest polski rzeźbiarz Bogusław Langman; marmurowy cokół, na którym umieszczono popiersie pisarza ufundowali Polacy mieszkający w Rzymie. Wyryty na nim złotymi zgłoskami napis głosi: "Henryk Sienkiewicz 1846 - 1916 — autor "Quo vadis" — laureat Nagrody Nobla. Pomnik ten, dzieła Bogusława Langmana umieściła w tym miejscu Polonia włoska".

PIENIŃSCY FLISACY ZAPOWIADAJĄ REKORDOWY SEZON

Spływ flisackimi łodziami przełomem Dunajca ma blisko 150-letnią tradycję i wciąż stanowi główną atrakcję dla turystów odwiedzających Pieniny. W związku z budową zespołu zbiorników wodnych pod Czorsztynem i Niedzicą przystań flisacką przeniesiono do wsi Sromowce-Kąty. Trasa spływu została skrócona o sześć kilometrów, jednak nie straciła, a zyskała na atrakcyjności.

ZNACZKI POCZTY POLSKIEJ

W Amsterdamie odbyła się ostatnio Światowa Wystawa Filatelistyczna pod protektoratem FIP. Z tej okazji Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek pocztowy o wartości 6 zł przedstawiający reprodukcję obrazu malarza holenderskiego Jacoba Toorenvilieta (1635 - 1719) "Skrzypek". Obraz ten znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Autorem projektu znaczka jest artysta plastyk Zbigniew Stasik.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

2) Gdy został sam opadł ciężko na fotel i zamyślił się. Nina nie rzucała nigdy słów na próżno. A tak dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że ją kocha, że bez niej życie straciłoby dlań cały urok i całą wartość. Gdy przed sześciu laty prosił o jej rękę mógł uważać, że nie prosi o łaskę. Wprawdzie bowiem był znacznie starszy od niej, ale znajdował się w pełni powodzenia, rozgłosu, ba, sławy. No i zdrowia.

Ostatnie trzy lata i pod tym względem odbiły się na nim fatalnie. Niepowodzenia zawodowe i pieniężne poderwały system nerwowy. Ukrywał wprawdzie przed Niną powtarzające się coraz częściej ataki wątrobiane, ale nie mógł ukryć ich skutków. Tył coraz bardziej, źle sypiał, na obrzmiałej twarzy wystąpiły zielonawe worki pod oczyma.

Nina nawet nie domyślała się jak ciężko przeżywa swoje porażki. Zarzucała mu brak ambicji, jemu, który przez całe życie właśnie ambicją tylko się kierował, którego ambicja wyniosła na szczyty!

Upadek zaczął się owego fatalnego dnia, gdy odnaleziono, gdy on sam odnalazł zaginionego profesora Rafała Wilczura. Jakże dobrze pamiętał ten dzień! Mroczna sala sądowa i na ławie oskarżonych brodaty chłop w zniszczonej sukmanie, znachor, wiejski znachor z dalekich kresów, sądzony za niedozwolone praktyki, za operacje przeprowadzane przy pomocy prymitywnych, zardzewiałych narzędzi ślusarskich, za operacje, które uratowały życie wielu biednym chłopom na zapadłej wsi...

Znachor...

Profesor Jerzy Dobraniecki pierwszy i jedyny poznał w nim swego dawnego szefa i nauczyciela, profesora Rafała Wilczura, po zaginięciu którego w ciągu lat kilkunastu stopniowo lecz stale zajmował, zdobywał i osiągał jego stanowiska w nauce, w praktyce i w życiu.

Czyż miał wtedy prawo zataić swoje odkrycie, czyż miał prawo tym samym skazać Wilczura na dalszą wegetację w nędzy i w nieświadomości własnej osobowości, nazwiska, tytułów, pochodzenia... Dziś profesor Dobraniecki nie chciał zastanawiać się nad tym. Wiedział jedno: ów pamiętny dzień przed trzema laty stał się przekleństwem jego życia.

Rafał Wilczur łatwo wyleczył się z wieloletniej amnezji. Pamięć odzyskał tak szybko jak ją niegdyś utracił, a wraz z pamięcią odzyskał wszystko to, co było jego światem przed tragicznym wypadkiem. Powrócił na swoją katedrę, przy czym Dobraniecki w zamian otrzymał drugorzędną, objął kierownictwo lecznicy, a także uniwersyteckiej kliniki chirurgicznej, a głośne jego odnalezienie jeszcze więcej przysporzyło mu sławy. Sławy, pieniędzy, zaszczytów.

Ot, i dziś znowu domagano się od Dobranieckiego, by dobrowolnie ustąpił z prezesury Związku i zaproponował kandydaturę Wilczura, która może liczyć na przyjęcie przez aklamację. Tak, oni wszyscy uważają to za rzecz zupełnie zrozumiałą. Oni, to znaczy koledzy, oni, to znaczy pacjenci, oni to znaczy słuchacze wydziału medycznego. Dla nich wszystkich jest rzeczą oczywistą, że prymat należy się Wilczurowi. I przecież on sam, Jerzy Dobraniecki, przed chwilą powiedział żonie, że i on to uznaje.

Ale to nie była prawda.

Wszystko w nim buntowało się przeciw rzeczywistości, przeciw konieczności ustawicznego rezygnowania ze zdobytych pozycji. Im bardziej przyginały go do ziemi niepowodzenia, tym prężniej i potężniej rósł w nim gniew, rosła rozpacz, rosła nienawiść. I dlatego bał się rozmów z Niną na ten temat. Bał się, by z jej namiętnej i niepohamowanej natury nie przerzuciła się iskra wybuchu na zgromadzone w nim pokłady buntu.

A gromadziło się ich coraz więcej. Dziś Nina po raz pierwszy powiedziała mu wyraźnie, powiedziała mu bezlitośnie, że nie ma za co wykupić futra. Wprawdzie miała ich wiele i bez nowego mogłaby się doskonale obyć, ale pomimo to, jej słowa odczuł jak policzek.

(c. d. n.)

Litania do Maryi Panny

Łodzi z koralu,
Serc Przewoźniczko
Ponad głębiną,
Kładko cedrowa
W nas przerzucona —
Przenieś mą miłość.

Granico prosta,
Którą Bóg serca
Nasze przemierzył —
Włącz ziemie żyzne
Do ciała mego,
Co puste leży.

Dwunastodźwięczna
Cytaro, której
Struny są z nieba —
Dźwięk mowy ludzkiej
Dla ucha mego
Przywróć od nowa.

Łask Błyskawico,
Rozwiąż mi oczy,
Bym w nich obudził
Matkę i ojca,
Siostry i braci,
I wszystkich ludzi.

O, wstąp w me grzechy,
Jak w miasta judzkie,
Swoim imieniem:
Mario z Libanu!
Mario z Egiptu!
Mario z Betlejem!

Jak krzak skarlały,
Jałowiec ciemny,
Jest moja wiara,
Pozwól jej rosnąć,
Panno wysoka,
Ku niebu dalej!

Niech w Ciebie wejdzie,
Za Tobą idzie,
Przed Tobą pada —
Różo otwarta,
Lipca pogodo,
Psalmie Dawida!

Jerzy Liebert

Spis personalny XX Misjonarzy Prowincji Kurytybskiej

1.0 — DOM CENTRALNY:
Ks. Biskup — Dominik Wiśniewski
Auksyliariusz Ks. Arcybiskupa Kurytyby

1.1 — Administracja Prowincji:
Ks. Władysław Biernacki — Prowincjał
Ks. Tadeusz Dziedzic — Ekonom Prowincjalny

1.2 — Wyższe Seminarium:
Ks. Piotr Klidzio — Dyrektor i Radca oraz stud. Wydz. Psychologicznego. Semin.: Sergio Eduardo Haiduk, Albino Czanovski, Nelson Grandi, Aldo Seidel, Eugenio Wiśniewski, Antonio Cyulyk, Antonio Incot Junior, Miguel Staron, Germano Nalepa, Geraldo Setlik, Alirio Silvio Haiduk, Eugenio Dirceu Keller, Arivonil Vieira ,Lauri Vital Bósio, Erni de Oliveira, Edno Reimão de Mello, Ivo José Gondek, José Carlos Chacorowski, Carlos Schafaschek Neto, Pedro Krupa, José Luiz Damião Monteiro.

1.3 — Parafia Wincentego a Paulo:
Ks. Szymon Walenga — prob. i superior
Ks. Piotr Klidzio — prob. współpr.
Ks. Bronisław Kozłowski — duszp. dla Polonii
Diakon Enio C. da Paz
Diakon August E. Selenka

1.4 — Drukarnia i Wydawnictwo "Ludu":
Ks. Jan Novak — główny Dyrektor
Ks. Jerzy Morkis — główny Redaktor
Ks. Józef Zając — Redaktor
Ks. Józef Orłowski — Redaktor
i student Dziennikarstwa
Brat Aloizy Rogiski

1.5 — Kapelan (Pol. Wojsk.):
Ks. Jan Górka

1.6 — Grupa Misyjna:
Ks. Wawrzyniec Biernacki — Dyrektor grupy mis.
Ks. Wiktor Paszek
Ks. Piotr Greboge Filho
Ks. Darci J. Cracco
Ks. Klaudiusz Mikosz

1.2.0 — Należący do Domu Centralnego:

1.2.1 — Ks. Jan Pawlik — Kapelan w Niemczech

1.2.2 — Barreirinha:
Ks. Edward Wróbel — proboszcz
Diak. Gilson Camargo — współpr. i kier. młodzieży

1.2.3 — Orleans:
Ks. Geraldo Valenga — proboszcz i student Wydziału Socjalnego
Ks. Mieczysław Lekent — współpr. proboszcza
Ks. Franciszek Maszner — współpr. proboszcza

1.2.4 — Santa Candida:
Ks. Feliks Stefanowicz — proboszcz
Diakon Wincenty Klisiewicz
Diakon Ignacy Arendt

1.2.5 — Abranches:
Ks. Zygmunt Piotrowski — proboszcz
Ks. Marian Andrzejewski — współpr. proboszcza
Diakon Fabian Spiśla

1.2.6 — Dom Pedro II:
Ks. Wendelin Świerczek — proboszcz

1.2.7 — Ibaiti:
Ks. Aleksander Truściańczuk — proboszcz
Ks. Franciszek Mazur — współpr. proboszcza
Ks. Józef Bacheladeński — współpr. proboszcza

1.2.8 — Figueira:
Ks. Geraldo Kornatzki — proboszcz
Br. Franciszek Stasiv — pomocnik

1.2.9 — Porto Alegre :
Ks. Leon Lisiewicz — duszpasterz polonii i Dyrektor Domu Św. Wincentego a Paulo oraz Sierocińca Maksymiliana Kolbe

2.0 — Araukaria — Małe Seminarium:
Ks. Biskup Ignacy Krauze
Ks. Milton Machniewicz — superior i radca
Ks. Wincenty Keller — Dyrektor
Ks. Piotr Speri — Dyrektor
Ks. Jan Ukacheński — ekonom i dyr. radiost. Cambiju
Ks. Piotr Gieliński — profesor
Ks. Marceli Motta Carneiro — profesor
Brat Andrzej Jarek — ogrodnik
58 studentów filozofii
107 studentów gimnazjalnych

3.0 — Araukaria — Parafia:
Ks. Euzebiusz Spiśla — proboszcz i superior
Ks. José Carlos Fonsatti — współpracownik proboszcza i student biblistyki w Rzymie
Ks. Jan Pałka — na emeryturze
Diakon Adalberto Fávero

3.1 — Tomás Coelho:
Ks. Franciszek Belinovski — proboszcz i kierownik działu Pastor. wiej. w Archidiecezji
Diakon Firmino Perszel
Seminarzysta Wincenty Stigare

3.2 — Contenda:
Ks. Bronisław Bauer — proboszcz

3.3 — Catanduwa:
Ks. Ryszard Gogol — proboszcz

3.4 — São Mateus do Sul:
Ks. Tadeusz Kołodziejczyk — proboszcz
Ks. Władysław Serzysko — współpr. proboszcza
Ks. Leopoldo Gogola — kier. dz. Past. wiej. i współpracownik proboszcza

4.0 — Irati:
Ks. Leopoldo Klemba — proboszcz i superior
Ks. Xisto P. Bobato — współpracownik proboszcza
Ks. Vilso Longo — współpracownik proboszcza
Ks. Antoni Franczak — współpracownik proboszcza

4.1 — Inácio Martins:
Ks. Alfons Paszkiewicz — proboszcz

5.0 — Prudentópolis:
Ks. Ludwik C. Meger — proboszcz
Ks. Franciszek Wierzba — współpr. proboszcza
Ks. Antoni Mika — współpr. proboszcza

5.1 — Ivai:
Ks. Andrzej Kamiński — proboszcz i superior
Ks. Edward Pinocy — współpr. proboszcza

5.2 — Imbituva:
Ks. Stanisław Belinovski — proboszcz
Ks. Joacir Grandi — współpr. proboszcza
Ks. Marian Litewka — Pastoralna drogowa

6.0 — Mafra:
Ks. Izydor Kosiński — proboszcz i superior
Ks. Aloizy D. Goch — współpr. prob. i koord. stud.
Ks. Walenty Zażycki — współpr. proboszcza

6.1 — Itaiópolis:
Ks. Walenty Szychta — proboszcz

6.2 — Alto Paraguaçu:
Ks. Jan Kułaga — proboszcz

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116
CURITIBA — PARANA

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

Sensacje szpiegoskie w centrum Europy

Nie potrzeba czytać kryminalnych dreszczowców, ani szukać sensacyjnych powieści John Le Carré — dzisiejsze życie w Centralnej Europie dostarcza wystarczającej ilości emocjonalnych afer szpiegowskich. W czasie ostatniej wojny światowej mała Szwajcaria i Portugalia były centrum działalności i wymiany informacji międzynarodowych wywiadów. Dzisiaj tyc centrum jest Federalna Republika Niemiecka.

W ostatnim roku służba zachodnio-niemieckiego kontrwywiadu nakryła 81 kluczowych agentów, nie licząc dziesiątek małych "płotek", pracujących dla wschodnio-europejskiego wywiadu na terenie Zachodnich Niemiec. W tym roku złapano zatrudnionego w siłach lotnictwa zachodnio-niemieckiego urzędnika, o polsko brzmiącym nazwisku Jenzowski, w momencie gdy wręczał kobiecie, agentce wywiadu wschodniego tajne dokumenty. W tym roku również zdekonspirowano dwóch wybitnych urzędników administracji niemieckiej, Dagmar Kahlig Scheffera, zatrudnionego w zagranicznej sekcji biura Kanclerza Rzeszy oraz Rolfa Grunerta, szefa Policji Kryminalnej w Hamburgu. Ale ukoronowaniem afer szpiegowskich było nakrycie agenta Günter Guillaume, osobistego sekretarza i prawej ręki Kanclerza Niemiec Zachodnich Willy Brandta, który przez szereg lat wydawał tajemnice państwowe wywiadowi sowieckiemu. Jak wiadomo, w wyniku tego skandalu Willy Brandt podał się do dymisji.

Głową która kieruje i planuje całą tą koronkową robotą jest zastępca Ministra dla Spraw Bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Markus Wolf, popularnie w swoich kołach zwany "Mischą". Szczupły, elegancki i o wykwintnych manierach Mischa jest szefem wschodnio-niemieckiego wywiadu od roku 1958. Działalność ma niezmiernie ułatwioną, gdyż w Niemczech Zachodnich znajduje się ponad 3 miliony uchodźców i wśród nich nietrudno jest zwerbować potrzebne do pracy szpiegowskie elementy. Robotę swą doprowadził Mischa do mistrzostwa.

Sukcesy wywiadu wschodnio-europejskiego poważnie zaalarmowały służbę kontr-wywiadu Niemiec Zachodnich, zwaną Federalnym Urzędem dla Ochrony Konstytucji (Bundesamt fur Verfassungsschutz). Szef tej instytucji Ryszard Meier okazał się na wysokości zadania, zreorganizował i udoskonalił prace kontrwywiadu i wprowadził nawet system tajnych komputerów, służących do wykrywania zakonspirowanych i od lat działających agentów. Praca Meiera dała dobre rezultaty i w wyniku jej w początkach br. wykryto przeszło 30 kluczowych agentów wywiadu wschodniego. Jego to właśnie sukcesem było wykrycie sekretarza Brandta Günter Guillaume. Jak obliczają odpowiednie czynniki w Bonn na terenie Federalnej Republiki działa w tej chwili około 8.000 agentów wywiadu wschodniego.

Jak widzimy Niemcy Zachodnie są terenem najbardziej interesujących rozgrywek i działalności szpiegowskiej Wschód - Zachód.

W ostatnich miesiącach "Mischa" rozpoczął nową ofensywę pod kryptonimem "Lothario", która polega na tym, że młodzi, przystojni, odpowiednio wyszkoleni ludzie z wywiadu wschodniego nawiązują intymne bliższe stosunki z samotnymi urzędniczkami administracji zachodnio-niemieckiej, wciągając ich do pracy szpiegowskiej.

Często się zdarza, że osoby wciągnięte w wywiad pracują jednocześnie dla obu stron, aż do czasu likwidacji przez jedną z nich. Niebezpieczna to zabawka, jak ostatnio świadczy wypadek Mikołaja Artamonowa, b. kapitana marynarki sowieckiej, który w 1959 r. przeszedł na służbę amerykańską i przez długi czas pracował jako podwójny agent, pracując pod nazwiskiem Nicolas Shadrin dla informacji amerykańskiej. Podczas jednego ze spotkań z agentami KGB w Wiedniu zniknął on bez śladu. Napróżno czekała na powrót Artmanowa-Shadrina, jego młoda żona Blanka, Polka z pochodzenia.

Aleksander Englisch

HUMOR Z BRODĄ

Rozmowa w kolejce:
— Szkoda, że pani nie choruje na wątrobę. Mam takie dobre lekarstwo!

◆

W szpitalu pielęgniarka żali się ordynatorowi:
— Nie pracuję więcej z doktorem S. Wczoraj mnie pocałował...
— Wszystkiemu sam nie poradzę — odpowiada ordynator.

◆

Żona uczy psa służyć. Mąż przypatruje się tym wysiłkom i mówi:
— W ten sposób nic z tego nie wyjdzie, kochana.
— Co ty wiesz! Z tobą też z początku mi nie wychodziło.

◆

Kelner przynosi wreszcie obiad. Gość reklamuje:
— Zamawiałem zupę pomidorową, a pan przyniósł mi kapuśniak.
Na to kelner:
— Co za ludzie! Najpierw siedzi godzinami, a potem jeszcze grymasi.

◆

— Uprzedzam pana, że praca dozorcy nocnego wymaga bezwzględnej uczciwości.
— Niech pan będzie spokojny, panie kadrowy! Przez dwadzieścia lat byłem stróżem basenu kąpielowego i ani razu się nie wykąpałem.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, prataria, cristais da **CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÔNIA**, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O **SEU CRÉDITO** EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514
CURITIBA — PARANÁ

Energiczna żona

O niezapomnianym, wielkim prezydencie Stanów Zjednoczonych Abrahamie Lincoln opowiadają co następuje: Lincoln kandydował na prezydenta i był bardzo zajęty kampanią wyborczą. Miał żonę nadzwyczaj energiczną. W przeddzień wyborów spóźnił się, wracając do domu o godzinie jedenastej. Żona sama otworzyła mu drzwi i dnia następnego poważnie prawiła mu kazanie. Że polityka go psuje, że nie myśli zawsze na niego czekać, że mąż wieczorem ma przebywać w gronie rodziny, że już mu domu nie otworzy, jeśli przyjdzie po dziesiątej.

Tego samego dnia wybory doszły do skutku. Znowu Lincoln wraca o jedenastej. Dosyć długo musi pukać do drzwi. W końcu otwiera się okienko, żona zapytuje tonem gniewnym:
— Kto tam?
— To ja.
— Wiesz dobrze, Abrahamie, co ci dziś powiedziałam. Drzwi od dziesiątej są zamknięte. Nie wpuszczę Cię!
Przyznaję, żem się spóźnił, ale mam nowinę osobliwą.
Mnie nie potrzebne żadne nowiny. Prawdopodobnie znowu jakieś głupstwo polityczne.
— Słuchaj żono, sprawa jest naprawdę ważna. Otrzymałem przed chwilą telegram, że wybrali mnie prezydentem Stanów Zjednoczonych.
— Tego już za dużo, Abrahamie! Zawsze domyślałam się, że tam z kolegami się upijasz. Dziś mam na to dowód niezbity! Idź a prześpij się, a potem wracaj do domu!
Okno zamknęło się z trzaskiem. Prezydent pozostał na ulicy. Następnego dnia porywcza kobieta mogła się z dzienników przekonać, że mąż był naprawdę prezydentem.

JAN KIELEWICZ

FRASZKI

CAVE HOMINEM
Prawem gry kontrastów,
Często tak się składa,
Że psu szlachetnemu,
Podły pan przypada.

SZCZĘŚCIARZ (na modłę Andaluz)
Szczęście miał Juan nie lada
Bo, gdy przyszła bójka niedzielna,
Ze wszystkich kul, które dostał,
Tylko jedna była śmiertelna.

AUTO MECÂNICA LONDRINA
DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRÂNSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.as vias — Pagamento de taxas
Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná
FALA-SE EM POLONÊS

Bombas para água - elétricas e manuais — Pregos — Ferros São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D.D.T., B.H.C. Lampeões Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lampeões e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses — Arame farpado — Perfumaria profissional — Mata hervas — Lampeões a querosene — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr$ 38,00 — Focos para lanternas e consertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI
A LIBERTY
Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052
Telefone residencial: 24-8052
BOMBAS PARA ÁGUA SEM MOTOR.

OD ADMINISTRACJI

UWAGA! UWAGA!

Drodzy Czytelnicy i Szanowni Agenci "Ludu"!

Dorocznym zwyczajem "Gráfica Vicentina" zamówiła "Kalendarz Polski na rok 1978" wydany przez "Promyk" w USA. Z otrzymanych prospektów wnosimy, że tegoroczny Kalendarz będzie jeszcze bardziej urozmaicony i obszerniejszy, gdyż zawiera 408 stron druku i jest bogato ilustrowany.

Żeby udostępnić naszym drogim Czytelnikom nabycie po jak najniższej cenie tej książki, która jest właściwie Poradnikiem Encyklopedycznym na codzień w każdej polskiej Rodzinie, musieliśmy się zdecydować na zamówienie 150 egzemplarzy, płatnych z góry już teraz, żeby otrzymać większy rabat. A zatem Drodzy Czytelnicy oczekujemy teraz z kolei na Wasze zamówienia. Cena każdego egzemplarza wynosić będzie Cr$ 100,00 z przesyłką. Spodziewamy się otrzymania paczek z Kalendarzami w październiku, względnie listopadzie, ale wcześniej chcielibyśmy odnotować Wasze zamówienia. Będziemy wysyłać przez Reembolso Postal, płatne na miejscu przy odbiorze.

Zamówienia prosimy kierować, jak zwykle na adres:

GRÁFICA VICENTINA, LTDA.
Caixa Postal, 988
80 000 — Curitiba — PR
Dla miejscowych Kurytybanów:
Al. Cabral, 846
Fones: 22-1057 — 24-9042.

—●—

Drodzy Czytelnicy!

Robiliśmy ostatnio generalny przegląd Waszych kartotek. Smutnie przedstawia się sprawa opłat prenumeraty "Ludu". Wysłaliśmy setki przypomnień i oczekujemy na wyrównanie tak zaległych prenumerat jak i bieżącego 1977 roku, którego już pół roku minęło. Przy okazji przypominamy, że cena rocznej prenumeraty "Ludu" i lat zaległych wynosi Cr$ 140,00.

Administracja

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1703
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLÁUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS, OPERAÇÕES
Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38
Tel.: 488 - S.José dos Pinhais
PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. **Horário:** 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.
Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar
Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE DO WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

Companhia Jensen
AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO
Frigor

FRIGORÍFICO
LACTICÍNIOS — LEITE
FRIOS — BANHA
BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na
Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

Apavorava mas não resolvia

Toda a vez que cruzo com a petizada uniformizada a caminho da escola, me vem à lembrança o tempo em que cumpria o mesmo dever, em busca do saber. E na oportunidade ocorre-me, muitas vezes, fazer o confronto entre os métodos de ensino de hoje e os do meu tempo de menino.

Em decorrência talvez do constante progresso, afirma-se de que as crianças são cada vez mais sabidas. A ponto de surpreenderem os adultos com o seu raciocínio precoce e perguntas embaraçosas. São consequências do meio, suponho. À televisão cabe sem dúvida grande parte do mérito de influir, se não na formação da personalidade, ao menos no comportamento dos pequenos. Positiva ou negativamente, dependendo dos programas que assistem. Há quem justifique o fenômeno ponderando de que os filhos começam onde os pais terminam. Não deixa de haver nisso certa lógica.

Tempos atrás o sistema de educação e ensino era diferente. As primeiras aulas começavam no aprendizado do alfabeto. As vogais primeiro e em seguida o alfabeto todo teria que ser decorado. Passava-se então às sílabas e palavras.

Além da cartilha e merenda o aluno do primeiro ano levava na mochila a lousa que lhe servia para nela rabiscar as palavras com giz e exercitar-se nas quatro operações. Explica o dicionário que: lousa é uma lâmina de ardósia enquadrada em madeira, para nela se escrever ou desenhar. De minha parte acrescente que no canto da moldura havia sempre um orifício por onde se amarrava o barbante com a esponja ou pedaço de pano umedecido, para apagar a escrita.

Mais tarde o aluno passava a escrever em cadernos; primeiro a lápis e depois a tinta. Ninguém sonhava com canetas-tinteiro ou esferográficas. Era pena de metal, a popular n.º 12, flexível, ou outra mais estreita, dura, de ponta arrebitada. O aprendizado tinha que ser cuidadoso, exigia paciência e calma. Era comum a pena enroscar no papel e salpicar a página de tinta. O tinteiro com tinta era levado à escola e de volta; geralmente suspenso por um cordel, amarrado no gargalo.

A iniciação era sensacional, o aluno sentia-se orgulhoso. As provas eram evidentes: os dedos manchados de tinta e muitas vezes também o rosto e o guarda-pó branco, obrigatório para freqüência na escola primária.

Era permitido e aprovado pelos pais, inclusive, o castigo corporal. O mais comum era apalmatório, havendo também o costume de fazer as crianças ajoelharem no canto da sala, à frente dos demais alunos, sobre sementes granuladas.

Numa das muitas escolas primárias bilingües, existentes no sul do Brasil até 1938 — ano do decreto de nacionalização — a "Szkoła Ludowa" (Escola Popular), situada à Rua Colombo, 68 (hoje Clotário Portugal), em nossa cidade, o rigor do ensino chegou às raias da crueldade.

Nos anos de 1928-30, em que fui aluno da referida escola, houve três profesores-diretores, vindos da Polônia: Paweł Pstrzoch, Jan Psych e Jan Kulibabski. Enquanto os outros dois mestres pacientes e compreensivos, Jan Psych era exigente, violento e temido. De elevada estatura, corpo atlético e fala grave, impunha respeito e disciplina à força.

Da prerrogativa do castigo físico, ele servia-se com plenitude. Tinha-se impressão que isto lhe dava prazer. Não se contentava com puxões de orelha ou com a palmatória. Para disciplinar seus renitentes pupilos, usava uma borracha roliça de quase um metro. Não lhe faltavam clientes certos. Alguns deles eram castigados daquela maneira quase diariamente.

Deles recordo: o João Świtek, Félix Pietruszka, Paulo Nowicki, Ladislau Walewski, Constante Salata, Tadeu Nieweglowski, Mário Graczykowski, Boleslau Mierzanowski e Zdislau Kempa.

O professor Psych era um sádico. Os alunos que deixavam de fazer a tarefa ou que não sabiam dissertar sobre o ponto marcado, eram advertidos e no caso de reincidência ele os mandava sairem de seus lugares e "aguardarem os acontecimentos" junto a parede da sala de aulas. Era uma espécie de "Muro das Lamentações". No intervalo reunia os condenados numa sala anexa ao palco e ali os castigava com a borracha. Os colegas que brincavam no pátio já estavam habituados com os gritos das vítimas.

Vendo que mesmo assim alguns deles não melhoravam nos estudos, e julgando que estavam acostumados com a borracha, ou talvez porque aquele método de educar já o cansara, resolveu modificar um pouco a prática. Um certo dia declarou aos faltosos, reunidos no lugar de costume, que daquele momento em diante não iria mais surrá-los.

Incrédulos no que acabaram de ouvir, certamente pensaram em beijar de gratidão aquelas mãos algozes. Imaginaram que o tirano sentiu remorsos... Foi quando o odiado professor, pigarreando ,disse-lhes que não os bateria mais; eles próprios doravante iriam se surrar. E dito isto, separou o primeiro par e deu-lhes o temível instrumento de castigo.

— Você vai surrá-lo primeiro, mas não tenha pena dele porque ele não terá de você.

E assistia de camarote o espetáculo. De início a inovação parecia ter ajudado mas não resolveu o problema. A conclusão foi que certos alunos realmente tinham dificuldades de decorar ou de fazer a contento as tarefas escolares que não eram poucas. Deus não aquinhoa a todos com o mesmo grau de inteligência. (Modéstia à parte, eu nunca fui castigado nas escolas por falta de aplicação; apenas advertido algumas vezes por peraltices).

Świtek, Nieweglowski, Graczykowski, Salata e Kempa — com perdão pela indiscrição — poderão confirmar o que foi dito acima. Residem em Curitiba. Também o Dr. Miroslau Constante Baranski, renomado médico da capital, foi testemunha daquelas ocorrências. Ele foi um dos alunos mais estudiosos daquela escola, obtendo por isso uma bolsa de estudos. Hoje, além de conceituado professor da Universidade Federal do Paraná em que se formou, é também conhecido no exterior, onde participou de diversas conferências. A sua irmã, Wanda, foi naquele tempo na Escola Ludowa a professora de Português.

Recordando, há pouco tempo, com o Zdislau Kempa os anos escolares, ele não negou que foi um dos que mais sofreram nas mãos do "carinhoso" professor Psych. Como consolação, acrescentou com visível contentamento, que ele foi o único dos ex-alunos convidado para as bodas de prata do professor, falecido há tempos e que desde o fechamento das escolas estrangeiras no Brasil, em 1938, passou a dedicar-se ao comércio no Vale do Ivaí. Teria sido remorso ou estima pelo "protegido"?

Não importam hoje os métodos de antigamente. Com o tempo esquecem-se as mágoas, perdoa-se os verdugos, os maus e injustos. Assim procedem os verdadeiros cristãos.

De minha parte posso afirmar que naquela e na escola polonesa seguinte de grau secundário que frequentei, também nesta capital, adquiri bastante conhecimentos que me facilitaram o prosseguimento dos estudos.

Quanto ao idioma polonês, aprendido nas duas escolas, até aqui não me trouxe proveito material. Apenas a satisfação de ouvir com freqüência por parte de Poloneses natos afirmativas de que meus conhecimentos da língua e a pronúncia nada deixam a desejar. Satisfação de ver minhas crônicas em polonês publicadas de há muitos anos, até recentemente, em revistas editadas em Varsóvia.

THADEU KRUL

BANCO DO BRASIL agora é mais "Bondoso"

O Banco do Brasil reduziu em cinco por cento as taxas atuais de juros não subsidiados, num esforço destinado a induzir a rede bancária privada a seguir o mesmo caminho. A nova tabela entrará em vigor imediatamente, e o juro de duplicata, que era de dois por cento, será agora de 1,9%.

O Banco do Brasil passará a cobrar 25,2% ao ano das grandes empresas e 22,8% ao ano das pequenas e médias empresas que descontarem duplicatas em suas agências.

As novas taxas entrarão em vigor assim que as agências do Banco do Brasil em todo o País forem recebendo a comunicação oficial da diretoria financeira, informou Karlos Rischbieter. O aviso aos Gerentes será feito por circulares, através de telex ou por malote.

EMPRÉSTIMOS

Os empréstimos em conta corrente mediante caução de títulos caiu de 32,4% para 30% ao ano, e os financiamentos industriais superiores a dois meses e inferiores a doze meses passarão a ser feitos mediante as taxas de 1,9% ao mês para as pequenas e médias empresas, e de 2,1% para as grandes empresas (de acordo com os critérios do banco, grande empresa é aquela que registra anualmente vendas superiores a 85 mil vezes o maior valor de referência do País ou seja, Cr$ 74.604.500,00. Enquadram-se, portanto, nas taxas mais baixas todas as empresas que não atingirem esse montante anual de vendas.

Ex-Combatentes Poloneses comemoram o "Dia do Soldado Polonês"

No dia 7 de agosto p. p., a ASSOCIAÇÃO DOS EX-COMBATENTES POLONESES — S.P.K., celebrou a tradicional data do DIA DO SOLDADO POLONÊS. É uma tradição do exército Polonês desde 1920, ano da vitória sobre as forças invasoras soviéticas. A Missa solene foi rezada na Igreja dos Poloneses, assistida pelas delegações dos Ex-Combatentes do Brasil, Bélgica, Inglaterra, Estados Unidos e França, com respectivos estandartes.

Em seguida, no Monumento aos Mortos da segunda guerra mundial o Presidente da Associação dos Ex-Combatentes Poloneses — SPK — do Rio de Janeiro, Sr. Janusz Pawelkiewicz, acompanhado pelos vice-presidentes Srs. Adam Kozlowski e Mikolaj Kisiel-Kislanski, depositou uma palma de flores, em homenagem aos Companheiros Brasileiros que, durante a Segunda Grande Guerra Mundial, lutaram pela mesma causa. A solenidade foi assistida pelas Autoridades Militares, delegações de Ex-Combatentes do Brasil, da Bélgica, França, Inglaterra e Estados Unidos, com seus estandartes, e membros da colônia polonesa do Rio de Janeiro. À tarde, uma recepção nos salões da Sociedade Beneficente POLÔNIA, encerrava as comemorações.

O falecido Presidente da República Marechal Humberto de Alencar Castello Branco e o Comandante da FEB, Marechal Mascarenhas de Morais, eram "pracinhas poloneses honorários", portadores das insígnias de ouro e da Medalha da Associação dos Ex-Combatentes Poloneses SPK. Entre outros sócios honorários da Associação, acham-se Gal. Ex. Adalberto Pereira dos Santos, Vice-Presidente da República; Gal. Ex. Sizeno Sarmento, Ministro do S.T.M., Gal. Ex. Walter de Menezes Paes, Gal. J. C. Gross, Gal. Amadeu Martire.

Compre o material de construção e ponha mãos à obra. O Bamerindus financia tudo.

Quando quiser ampliar sua casa ou empresa, conte com o programa RECON / BAMERINDUS.
É financiamento total do material de construção, com longo prazo de pagamento.
Consulte o Bamerindus mais próximo.
Agora não há mais por que deixar a reforma para depois.

BAMERINDUS

Boutin
— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.
TRANSPORTES COLETIVOS
AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANÁ

MÓVEIS LEGAL LTDA.
INDÚSTRIA E COMÉRCIO
Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná
SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS
Mówi się po polsku!

PSICOTÉCNICO MUDOU

Se você precisa fazer ou renovar seu exame psicotécnico não vá mais à rua Marechal Deodoro, mas dirija-se diretamente ao Detran, no bairro do Tarumã, em Curitiba. Pois, desde o início deste mês, os exames psicotécnicos e de sanidade física e mental são feitos nas próprias dependências do Detran. O serviço conta agora com novos equipamentos, tanto para os exames psicotécnicos quanto para os de sanidade, para cujo atendimento foram contratados mais funcionários para um melhor atendimento aos que ali se dirigirem. A coordenação dos serviços mantém-se a mesma, só que agora é supervisionada diretamente pelo Departamento de Trânsito.

A Universidade Católica continuará na coordenadoria dos trabalhos e seu departamento conta com 35 funcionários para o setor, sendo três psicólogos, dois médicos, 18 estagiários e oito funcionários do serviço burocrático.

MUDANÇAS E MELHORIAS

A mudança de local será responsável por uma melhoria nos serviços, objetos de reclamações nos últimos tempos.

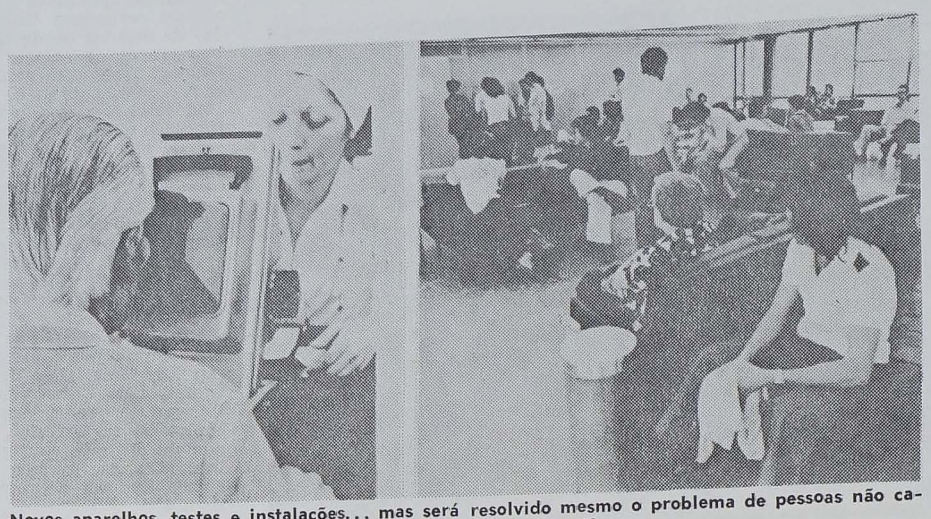

Novos aparelhos, testes e instalações... mas será resolvido mesmo o problema de pessoas não capacitadas saírem dirigindo por aí?

Boa parte dos novos equipamentos já estão em uso, constando de aparelhagens nacionais para os exames psicotécnicos e máquinas importadas para os exames de vista.

Uma das modificações que foram introduzidas refere-se aos exames prestados pelos candidatos às carteiras C e C2, que estão sofrendo avaliação mais específica, com exame mais geral.

O número de candidatos aos exames é de aproximadamente 250 por dia, dos quais cerca de dez por cento não obtêm aprovação no primeiro teste, o que não significa estarem reprovados, mas apenas que seu caso será avaliado de diferentes maneiras. Passarão por um exame individual, quando então é feito um levantamento do problema de cada um. Depois, então prestam um novo exame. Se alguém não passa novamente então é considerado reprovado.

Mas o número dos que reprovam é muito pequeno, sendo que a maioria dos casos são de pessoas consideradas inaptas, isto é, instabilidade emocional acentuada, quando então são obrigadas a esperar mais tempo para submeter-se a outro exame.

Nos exames de vista, a reprovação diária é também de dez por cento dos candidatos, mas basta eles consultarem um oculista e se submeterem novamente aos exames, para então serem considerados aptos.

Foram modificados também os modelos (perguntas, desenhos, etc...) dos testes pois, os antigos já eram por demais conhecidos e muitas pessoas, mesmo antes de fazerem o seu psicotécnico, já sabiam praticamente tudo.

A mudança de local, a renovação dos testes e os novos aparelhos ajudaram a melhorar o nível dos exames e a dar um melhor atendimento aos candidatos.

Instantâneos

MAIS LUZ PARA O HOMEM DO CAMPO

O governador do Paraná, Jayme Canet Júnior, esteve no Rio de Janeiro, onde após conversar com o presidente da Eletrobrás, Antônio Carlos Magalhães, conseguiu a liberação de verbas para a eletrificação rural do Paraná. O montante do "tutu" e quais os locais que serão beneficiados ainda não foram divulgados.

OS DESREGRADOS SOFREM MAIS DO CORAÇÃO

Os executivos, os médicos-cirurgiões e clínicos, os motoristas e outras pessoas que levam uma vida desregrada, ou seja sem horário certo de comer e descansar, são mais atingidos pela arteriosclerose (doença do coração). Esta declaração foi feita pelo professor José Lopes de Faria, durante o XII Congresso da Sociedade Brasileira de Patologia, que realizou-se recentemente em Campinas-SP.

"CHICLETS" PARA CONTROLAR O SEXO

Foi lançado em Columbus, nos Estados Unidos, um novo "chiclets" (goma de mascar) chamado "SEX-LAX", especialmente concebida para moderar irregularidades dos impulsos sexuais. O "chiclets" tem gosto de limão adocicado. Logo estará a venda em todo mundo.

AGORA É PROIBIDO VENDER O CORPO

A venda de órgãos e partes do corpo humano para operações de transplante será proibida por lei que o Ministério da Saúde está elaborando, a qual não permitirá sequer a publicação de anúncios com essa finalidade. Essa nova lei exigirá nos casos de transplantes, que o doador já esteja morto e também a autorização de sua família. Contudo, haverá uma ressalva para os casos com fins humanitários e terapêuticos, mas somente como doação e nunca sob forma de comércio.

CRB TEM NOVO PRESIDENTE

O padre salesiano Décio Batista Teixeira foi eleito presidente da Conferência dos Religiosos do Brasil (CRB) na última assembléia realizada em fins de julho último. O novo presidente afirmou que seu mandato será dirigido, conforme as linhas traçadas pela CNBB (Conferência Nacional dos Bispos do Brasil) para o espírito comunitário e de solidariedade com o povo brasileiro.

OS DOIS "MATO GROSSO'

Embora se noticiasse anteriormente que um dos Estados resultantes da divisão do antigo Estado de Mato Grosso chamar-se-ia Campo Grande, foi confirmado que os dois Estados serão assim denominados: Mato Grosso do Norte e Mato Grosso do Sul. O governo de Mato Grosso do Norte ficará entregue a Garcia Neto até março de 1979, enquanto que o governador de Mato Grosso do Sul será nomeado no dia 1º de janeiro de 1978.

PADRES NÃO PASSARÃO MAIS FOME

A situação de párocos de algumas áreas é tão aflitiva — diz Mons. Luciano Grilli, vigário geral e procurador da Arquidiocese de São Paulo — que 29 deles só se mantêm com ajuda suplementar da Mitra. A fim de garantir a subsistência de dezenas de párocos e de sacerdotes dedicados também a outros ministérios, a Arquidiocese está ultimando estudos para implantar o "projeto de manutenção do clero", que terá num dos esquemas um "dízimo" dos Padres de Paróquias mais abastadas em prol daqueles que trabalham e vivem em regiões pobres e faveladas.

PROBLEMA SOCIAL PEDE REFORMA AGRÁRIA

Vinte e oito bispos reunidos em Santa Maria, RS, discutiram o trabalho de ação pastoral com agricultores e índios, chegando à conclusão de que a reforma agrária deve ser realizada o mais cedo possível, porque ajudaria a resolver o problema social do agricultor, terminaria com a invasão das reservas indígenas e diminuiria o êxodo rural, que marginaliza o homem do interior nas grandes cidades. (cic)

SEMPRE PROCURADO PELOS HOMENS DE DECISÃO

Pela 3.ª vez em cinco anos, o Sr. Kurt Waldheim, secretário geral da ONU, esteve em visita ao Vaticano. Na ocasião, o Papa Paulo VI elogiou a ação desta organização mundial, manifestando o desejo de que "as resoluções tomadas pelos delegados dos Estados, no seio da ONU, sejam sempre determinadas pelo bem objetivo de todos e sobretudo das populações mais afetadas pela miséria, fome, injustiça ou maus tratos, e não por perspectivas egoístas, nacionalistas ou somente por interesses econômicos. (cic)

A Juventude de Cruz Machado está "tinindo"

A Paróquia Sant'Ana (interior de Cruz Machado-Pr.), através de seu Vigário Pe. Daniel Niemiec, promoveu, em julho deste ano, um Curso de formação humana e cristã para rapazes. Participaram 136 rapazes, sendo divididos em dois grupos: do dia 16 a 20 de julho 71 rapazes e 65 do dia 21 a 26.

Os pregadores foram: Pe. Pedro Klidzio e os Diáconos Adalberto Fávero e Francisco Hable, todos membros da Congregação da Missão — Província do Sul.

O curso foi ministrado nas dependências da Paróquia e foram dadas 38 palestras. Os objetivos principais: despertar e treinar as lideranças entre a juventude, formar dirigentes de liturgia (culto dominical, etc...), orientações no manejo e conhecimento da Bíblia, orientação vocacional... Além disso, o curso foi bastante variado com cantos, músicas e também a projeção de "slides". Inclusive, foi inventado um hino (uma música) do curso, sendo a melodia da autoria de Francisco Hable e a letra feita por um dos participantes, de nome Vicente José.

Um dos muitos bons frutos deste trabalho desenvolvido, foi a decisão de dois jovens de ingressarem no Seminário. Talvez, já no próximo ano, eles estejam seguindo os passos de Cristo vivendo no Seminário Menor de Araucária.

Este curso pode ser considerado um trabalho praticamente pós-missionário, pois, alguns anos atrás a equipe dos Missionários Vicentinos pregou as Santas Missões nesta Paróquia.

Espírita - "Pai de Santo" - queria casar duas crianças

RECIFE — O Juiz de Menores de Olinda, Sr. Enéas Bezerra Barros, proibiu o casamento de um menino de 13 anos com uma menina de nove, que ia ser celebrado pelo babalorixá Pai Edu (Edwin Barbosa da Silva), segundo o ritual umbandista.

O babalorixá foi intimado pelo Juiz Bezerra Barros a prestar esclarecimentos e disse que não via qualquer inconveniente no casamento das crianças, desde que houvesse separação de corpos. Gustavo Henrique, o menino de 13 anos, e Lacione, a menina de nove, "são muito amadurecidos e comportam-se como adultos, e há um ano frequentam o meu terreiro", disse o Pai Edu.

INTIMAÇÃO

Se o "pai de santo" desobedecer a ordem do juiz e realizar o casamento de Gustavo Henrique e Lacione será enquadrado no Artigo 218 do Código Penal e no Artigo 183 do Código Civil, que tratam da corrupção de menores e do matrimônio entre menores, fixando a idade mínima com que as pessoas se tornam legalmente aptas ao casamento.

Parabéns Padre Alexandre

O Pe. Alexandre Júlio Trosianczuk, da Congregação da Missão — Província do Sul, concluiu no dia 22 de julho deste ano, um curso de Pedagogia, com habilitação em ORIENTAÇÃO EDUCACIONAL. Este curso foi realizado na Faculdade Dom Bosco de Filosofia, Ciências e Letras em São João Del-Rei — Minas Gerais, e teve a duração de um semestre.

Também, no ano passado, o Pe. Alexandre concluiu um curso de pós-graduação em Filosofia, com a duração de três semestres, na mesma Faculdade. Estes dois cursos são os assim chamados "cursos de férias" e que possibilitam a sua conclusão em menos tempo que o normal.

O Pe. Alexandre trabalha atualmente como Vigário, na Paróquia Sagrado Coração de Jesus em Ibaiti — Paraná.

O "LUD" felicita ao Pe. Alexandre e deseja que possa realmente aproveitar destes seus conhecimentos para um bom e frutuoso apostolado junto ao povo de Deus.

A Igreja é pequena mas pode fermentar

O surgimento dos países novos da Ásia e da África no cenário internacional e, conseqüentemente, o surgimento da voz das novas Igrejas desses países, dão uma dimensão muito mais realista do significado numérico dos cristãos e dos católicos. No mundo atual, não só a Igreja não constitui a maioria, mas, estatisticamente, constitui uma parte bem pequena da população mundial.

Dos 550 milhões de habitantes de Índia, somente 14 milhões são católicos. Dos 800 milhões de chineses, só três milhões são católicos. Entre 106 milhões de japoneses, apenas 352 mil são católicos. Qualquer concepção de evangelização como mobilização de massas para Cristo é inadequada. A Igreja, consciente de sua situação de diáspora, abandona a pretensão de ser um projeto religioso universal para a humanidade histórica de hoje, e se volta para a sua vocação de fermento e de sal da terra.

Por outro lado, o ideal preconizado pelo Concílio de encarnação da Igreja nas várias culturas está longe de ser alcançado. A Igreja continua sendo latina e européia. Frente aos novos povos e culturas ela continua sendo estranha. Durante o Sínodo de 1974, ouvia-se constantemente africanos e asiáticos perguntando: "Encarnar-se nas culturas é traduzir em língua vernácula os conteúdos e explicitações da igreja européia?" Mais do que nunca o problema da evangelização, ultrapassando a conversão individual de cada pessoa, é concebido como reinterpretação da boa-nova pelo gênio de cada povo. É um problema vivo, que não se restringe aos povos asiásticos e africanos. Na realidade, a Igreja é igualmente estranha para o homem ocidental moderno que vive a cultura da técnica, e para a juventude que vive e cresce à sombra de novos valores culturais. (cic)